Rewia tężyzny sportu polskiego

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR. 59 (97) PONIEDZIAŁEK 23 SIERPNIA 1948 CENA 15 ZŁ

Wicemistrzowie olimpijscy footbalu w Warszawie

Najsilniejszy skład Jugosławii na mecz z Polską

Wicemistrzowie olimpijscy, piłkarze Jugosławii, przybyli wczoraj do naszego kraju dla rozegrania meczu międzypaństwowego z Polską w ramach walk o Puchar Bałkańsko-Środkowo-Europejski.

Przedstawiciel „Sportu i Wczasów" zetknął się z graczami Jugosławii na stacji granicznej w Zebrzydowicach, gdzie uzyskał od nich szereg interesujących danych na temat ich sukcesu olimpijskiego i nadchodzącego meczu z Polską.

Po załatwieniu formalności celnych i paszportowych piłkarze wylegli na peron. Nie widać na ich twarzach zmęczenia, chociaż przebyli już spory kawał drogi. Podróż odbyli specjalnym wagonem sypialnym produkcji jugosłowiańskiej. Mimo woli przypomina się, w jakże innych warunkach wyjeżdżali nasi piłkarze do Białogrodu w roku ubiegłym.

Kierownikiem ekspedycji jugosłowiańskiej jest **p. Wyrhovac.** Właściwym jednak opiekunem i kierownikiem jest p. **inż. Arseniewicz**, skupiający w swych rękach jednocześnie dwie funkcje: trenera i przewodniczącego związku piłkarskiego. W Polsce jest on znany jeszcze sprzed wojny. Grywał w reprezentacji przeciwko naszej jedenastce kilkakrotnie. Ogółem ma on za sobą 56 występów w barwach Jugosławii. Obecnie liczy 40 lat. Jest dyplomowanym inżynierem - elektrotechnikiem, zatrudnionym w Min. Komunikacji.

Inż. Arseniewicz cieszy się ogromnie z ponownego odwiedzenia Polski. Pamięta nazwiska szeregu naszych graczy. Interesuje go, co porabiają: Martyna, Wodarz, Peterek, prof. Balcer.

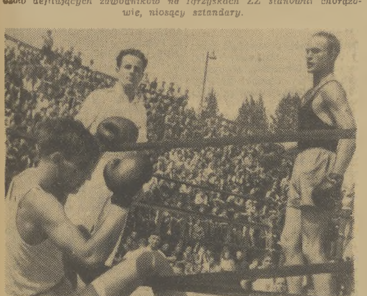
O ostatnim meczu Polska — Jugosławia w Białogrodzie w roku ubiegłym, zakończonym klęską Polski 1:7, mówi on:

— Był to dziwny mecz. Myśmy grali w pierwszej połowie bardzo dobrze. Zaskoczyliśmy Polaków, którzy zastosowali

(Dokończenie na str. 2)



Czoło defilujących zawodników na Igrzyskach ZZ stanowili chorążowie, niosący sztandary.



Wesołowski znalazł się po ciosie Rademachera na chwilę na deskach i... za linami.

Fot. E. Franckowiak.

Cztery dni walk

I. Igrzyska Związków Zawodowych



Reprezentacja Związków Zawodowych Polski przed meczem z Jugosłowianami.



Fragment efektownych kobiecych popisów gimnastycznych na otwarciu Igrzysk Sportowych ZZ w Warszawie.

Fot. E. Franckowiak.

5.000 zawodników przez 4 dni walczyło w Warszawie o pierwszeństwo sportowe Związków Zawodowych. Zawody odbywały się we wszystkich popularnych gałęziach sportu, a więc w lekkiej atletyce, piłce nożnej, pływaniu, koszykówce, siatkówce, szczypiorniaku, boksie, gimnastyce, zapaśnictwie i podnoszeniu ciężarów.

Śmiało można stwierdzić, że tego rodzaju rewii, nie było jeszcze w polskim sporcie. W zawodach brali udział przedstawiciele poszczególnych związków branżowych, ale wśród setek nieznanych, znaleźli się prawie wszyscy mistrzowie polscy czy reprezentacyjni gracze. Całość była wielkim przeglądem' polskiego sportu, jego poziomu i możliwości na przyszłość.

Pierwsze Ogólnopolskie Mistrzostwa Związków Zawodowych spełniły swą rolę w stopniu większym niż na ogół przewidywano. W numerze dzisiejszym przynosimy wszystkie wyniki czterodniowych walk, a ogólnym omówieniem imprezy, jej stroną organizacyjną i wnioskami zajmiemy się w następnym numerze naszego pisma.

Dolny Śląsk - Dalmacja 3:2 (0:2)

Tarnów—Kraków 2:1 (0:0)

WROCŁAW. — Na stadionie we Wrocławiu odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Dolnego Śląska i reprezentacją Jugosłowiańskich Związków Zawodowych. Jugosłowianie wystąpili jako reprezentacja Dalmacji. Po emocjonującej grze mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 3:2 (0:2).

JUGOSŁOWIANIE: Zmarer, Kokeza, Borokieta, Dzaic, Zivkovic, Martecicz, Stenkovic, Lustica, Wydzik, Radankovic, Juriczko.

DOLNY ŚLĄSK: Krzyk, Dąbrowski, Chełczyński, Czyż, (Morawski), Stoły, Syk, Szymczak, Szymański, Zabicki, Sierzenga, Zwo[illegible]

Mecz miał niezwykle interesujący przebieg. W początkowych minutach przeważali Jugosłowianie, jednak Polacy mieli dwie okazje zdobycia bramek, których nie wykorzystali. Krzyk nie zrobił nic z rzutu karnego w 6 minucie, a za chwilę Zabicki nie trafił do pustej bramki. Jugosłowianie w następnej fazie przeprowadzali szereg akcyj i to niebezpiecznych. W 31 minucie zdobyli oni prowadzenie przez prawoskrzydłowego Jurickę a na 3 minuty przed końcem pierwszej połowy Radankovic podwyższył wynik na 2:0.

Po przerwie miejscowi grali b. ambitnie, dążąc do zmiany wyniku, co im się też w pełni udało. Już w 13 min. Sierszęga zdobył pierwszą bramkę, a w 3 minuty później Szymański uzyskał wyrównanie.

Zdopingowana tym sukcesem drużyna polska, grała odtąd doskonale, mając stałą przewagę. Wynikiem tego była zwycięska bramka, uzyskana przez Sierszęgę z podania Szymańskiego.

Sędziował dobrze p. Długosz. Widzów 20.000.

PZPN zaprasza czechosłowackich sędziów

Praga. (Tel.) Znany arbiter piłkarski, Niemcowsky z Bratysławy, otrzymał zaproszenie z Polskiego Związku Piłki Nożnej na prowadzenie meczu o puchar bałkański Polska — Jugosławia. Niemcowsky wyjechał już do Warszawy.

Drugi, znany sędzia piłkarski, Vlcek, został zaproszony przez PZPN do prowadzenia meczu Polska — Węgry w dniu 12 września w Warszawie.

Davis Cup

Czechosłowacja — Australia 2:2

BOSTON. (Obsl. wl.) W Bostonie na kortach trawiastych odbywa się półfinałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją a Australią. W pierwszym dniu Czesi przegrali niespodziewanie obie gry pojedyncze, przy czym zawiódł specjalnie Drobny, ulegając Sidwellowi 3:6, 2:6, 11:9, 12:14. Cernik przegrał z Quistem 2:6, 13:11, 6:2.

Po tych wynikach zdawało się, że zwycięstwo Australii będzie druzgocące. Tymczasem w sobotę Czesi wygrali grę podwójną. Drobny i Cernik pokonali parę Brown, Long 6:4, 10:8, 6:4.

W trzecim dniu Drobny pokonał Quista po dramatycznej walce 6:3, 3:6, 18:16 (!!), 6:3, 7:5, doprowadzając mecz do stanu 2:2. Ostatnia rozgrywka, która miała zadecydować o wyniku spotkania została w drugim secie na skutek ciemności przerwana i przełożona na następny dzień. Sidwell prowadzi w niej z Cernikiem 7:5, 3:1.

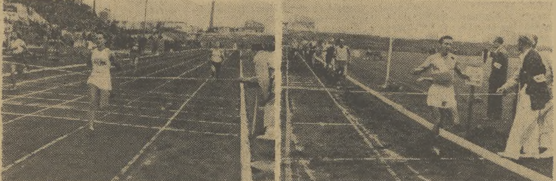
ŁKS — Odra Szczecin 8:6 w boksie

W szczecińskiej hali sportowej odbyło się spotkanie bokserskie między mistrzem Polski ŁKS-em a mistrzem okręgu szczecińskiego „Odrą". Zwyciężyli goście 8:6. Łodzianie mimo zapowiedzi przysłali skład rezerwowy.

Wyniki poszczególnych walk musza: Różycki (ŁKS) przegrał na punkty z Bargielem, kogucia: Popielaty (ŁKS) wygrał na punkty z Panowiczem; piórkowa: Dembisz (ŁKS) przegrał na punkty ze Stachowiczem; piórkowa druga: Marcinkowski (ŁKS) znokautował w trzecim starciu Majorczyka; w lekkiej walki nie zaliczono z powodu kontuzji oka, jaką odniósł zawodnik szczeciński już na początku pierwszej rundy; półśrednia: Olejnik (ŁKS) po słabej walce wygrał przez k. o. w drugim starciu z Dubą; średnia: Pisarski (ŁKS) wypunktował Wilczka; półciężka: Wieczorek (ŁKS) przegrał przez k. o. w drugim starciu z Deringerem.

Kłabiński nie ukończył biegu na mistrzostwach świata

Piłkarze Śląska rozpoczęli mistrzostwa



Fot. E. Franckowiak — API.

Dwa fragmenty z zawodów lekkoatletycznych na Igrzyskach ZZ. Na lewo Słomczewska wygrywa jeden z przedbiegów na 100 m. Na prawo Dychto przychodzi do mety pierwszy w przedbiegu na 800 m.

Finały Igrzysk Z.Z.

Wysoki poziom boksu

Wyniki walk finałowych turnieju bokserskiego Igrzysk Związków Zawodowych były następujące:

waga musza: Kargiel (Włókniarze) zwyciężył Lindnera (Spożywcy); kogucia: Grzywocz (Górnicy) pokonał Brzózkę (Włókniarze); piórkowa: Borowski (Chemicy) zwyciężył Pankego (Spółdzielcy); lekka: Rademacher (Metalowcy) wygrał w. o. na skutek niedopuszczenia do walki Krysiaka (Chemicy) przez lekarza; półśrednia: Grądkowski (Budowlani) wypunktował Palińskiego (Cukrownicy); średnia: Cebulak (Cukrownicy) zwyciężył Trzęsowskiego (Włókniarze); półciężka: Paterok (Górn.) znokautował w pierwszym starciu Borka (Leśnicy); ciężka: Stec (Chemicy) wygrał na punkty z Klimeckim (Spożywcy).

Walki finałowe stały na najwyższym poziomie. W muszej Kargiel uzyskał zdecydowane zwycięstwo nad Lindnerem dzięki lepszej technice i większej agresywności. Lindner, młody chłopiec ma jeszcze duże braki i w czołowej stawce naszych „much" nie prędko znajdzie miejsce.

Grzywocz — zdobywca medalu w koguciej pokazał całą swą klasę. Brzózka tak zwykle bojowy i ambitny stracił przy nim agresywność.

Walkę w piórkowej przerwano w 3 rundzie na skutek kontuzji Pankego i przyznano zwycięstwo Borowskiemu. Wydaje nam się jednak, że Panke był minimalnie lepszy. Gdyby doszło do starcia w trzeciej rundzie przegrałby na pewno słabszy technicznie Borowski.

Bokserem, który najlepiej podobał się warszawskiej publiczności, był bezwątpienia Grądkowski. Przed walką zapowiedział, że jest to jego ostatni występ na ringu bez względu na wynik. Zakończył walkę i karierę pięściarską zwycięstwem.

Co do wyniku walki w wadze średniej zdania były podzielone, wydaje nam się jednak, że Cebulak zwyciężył zasłużenie i bezapelacyjnie.

W półciężkiej walka trwała niecałą minutę. Paterok znokautował Borka, chociaż cios padł tuż po „puść". Nikt jednak tego nie zakwestionował, gdyż Bork położyłby się i tak przy następnym ciosie.

W ciężkiej sensacja, ale z gatunku nieprzyjemnych. Stec wygrał na punkty z Klimeckim. Wydaje się, że tu powtarza się historia Gumowskiego i Zagórskiego. Robi się „na siłę" mistrza z młodego chłopaka, aby „wykończyć" go po paru miesiącach. Jakkolwiek Stec ma dobre warunki na pięściarza wagi ciężkiej, walki z Klimeckim nie wygrał, co kładziemy na sumieniu sędziom punktowym.

Nie uwzględniając wyników uzyskanych w ringu a tylko na podstawie własnych obserwacji pozwolimy sobie przedstawić klasyfikację zawodników Związków Zawodowych, która w naszym mniemaniu przedstawia się jak następuje:

Musza: 1) Kargiel, 2) Lindner, 3) Gorawski.

Kogucia: 1) Grzywocz, 2) Brzózka, 3) Kujawa.

Piórkowa: 1) Matloch, 2) Panke, 3) Borowski.

Lekka: 1) Rademacher, 2) Stefaniak, 3) Zorembik.

Półśrednia: 1) Grądkowski, 2) Michalak, 3) Paliński (szkoda, że w tej wadze nie walczył Wikliński, który spóźnił się pierwszego dnia na ring).

Średnia: 1) Cebulak, 2) Trzęsowski, 3) Kossowski.

Półciężka: 1) Paterok, 2) Urbaniak, 3) Rudzki.

Ciężka: 1) Klimecki, 2) Jaskóła, 3) Stec.

S. Piotrowski

Lekkoatletyka

Pierwszy dzień zawodów lekkoatletycznych nie przyniósł specjalnie dobrych wyników, ale za to przyniósł kilka niespodzianek. Pierwszą z nich była porażka Wajsówny w rzucie dyskiem z Dobrzańską.

Przykry zawód przeżył Kuźmicki w trójskoku. W finałach skakał on jako pierwszy. Po przedostatniej kolejce prowadził skokiem 13,96 m. Ponieważ K. Hoffman przekroczył kilka skoków, Kuźmicki nie liczył na jego dobry wynik w ostatnim skoku i wycofał się z konkurencji.

A tymczasem Hoffmanowi ten ostatni skok wyszedł i uzyskał 14,01 m, zajmując pierwsze miejsce. Kuźmicki starał się już poza konkursem poprawić ten wynik, co mu się nie udało.

PANIE:

Rzut dyskiem: 1) Dobrzańska (Kolejow.) 38,81 m., 2) Wajsówna (Włókn) 36,06 m, 3) Stachowicz (Międzyzw.) 34,04 m, 4) Głażewska (Międzyzw.) 33,58 m, 5) Bregulanka (Metalow.) 31,77 m, 6) Cieślewicz (Poczt.) 28,87;

Kula: 1) Bregulanka (Metal.) 11,44 m 2) Pankówna (Metal.) 10,66 m, 3) Tkaczyk (Spółdz.) 10,58 m, 4) Cieślewicz (Poczt.) 10,53 m, 5) Szendzielorzówna (Chem.) 10,18 m, 6) Brzeźniowska (Kolej.) 10,03 m.

Oszczep: 1) Stachowicz (Międzyzw.) 34,00 m, 2) Szendzielorzówna (Chem.) 34,36, 3) Góralska (Spółdz.) 30,51, 4) Machulakówna (Górnicy) 29,45, 5) Pajerowa (Górnicy) 29,12, 6) Paździorówna (Metalowcy) 28,46.

800 m: 1) Cieślikówna (Odzieżowcy) 2:21,8 min., 2) Sumińska (Cukrownicy) 2:22,2, 3) Wasilewska (Metalowcy) 2:38,3 4) Paryżanka (Górnicy) 2:38,6, 5) Hećko (Kolejarze), 6) Kożuchówna (Włókniarze).

PANOWIE:

Rzut młotem: 1) Kocot (Kolej.) 43,71 m., 2) Więckowski (Kolej.) 42,81, 3) Kozubek (Budowl.) 40,33, 4) Szekiel (Metal.) 39,86, 5) Seglet (Górn.) 38,21, 6) [illegible]

Skok w dal: 1) Adamczyk (Kolej.) 7,06 cm., Kuźmicki (Włókn.) 6,77 cm., 3) Kiszka (Chem.) 6,64 cm., 4) Hofman (Kolej.) 6,56 cm., 5) Szygula (Włókn.) 6,53 cm., 6) Woliński (Spółdz.) 6,48 cm.

Trójskok: 1) Hofman K. (Kolejarze) 14,01 m, 2) Kuźmicki (Włókniarze) 13,96 m, 3) Krzyżanowski (Spółdzielcze) 13,78 m, 4) Weinberg (Skórz.) 13,71 m., 5) Woliński (Spółdzielcy) 13,39 m., 6) Zwoliński (Cukrownicy) 13,21 m.

Kula: 1) Łomowski (Budowlani) 14,66 m., 2) Gierutto (Samorządowcy) 14,61, 3) Krzyżanowski (Spółdzielcy) 13,89, 4) Praski (Górnicy) 12,86, 5) Adamczyk (Kolejarze) 13,83, 6) Abramski (Spółdzielcy) 12,06. Kuźmicki (Włókniarze) zajął 1 miejsce wynikiem 12,31 m.

*

W sobotę rozegrano dalsze konkurencje lekkoatletyczne, zostawiając na niedzielę tylko dwie sztafety. W dalszym ciągu obserwowaliśmy generalny atak młodzieży na czołowe pozycje. Poziom był lepszy niż poprzedniego dnia. Do sensacji należy zaliczyć przede wszystkim porażkę Nowakowej w skoku w dal. Powtórzyła się historia olimpijska. Na 6 skoków Nowakowa przekroczyła aż 4.

Ogólnie biorąc, wyniki uzyskane przez nieznanych dotychczas zawodników, każą rokować jak najlepszą przyszłość naszej lekkoatletyce. Niestety, zawodnicy OPO nie błysnęli formą. Uderzała na zawodach lekkoatletycznych nieobecność trenerów związkowych PZLA.

PANIE:

100 m: 1) Hajducka (Metal.) 12,6, 2) Gębolisówna (Międzyzwiązk.) 12,7, 3) Brockówna (Spółdz.) 12,7, 4) Słomczewska (Włókn.) 13,0, 5) Gburkówna (Spółdzielcy), 6) Mitan (Międzyzwiązk.).

Skok w dal: 1) Gębolisówna (Międzyzwiązk.) 5,28 m, 2) Nowakowa (Włókn.) 5,06, 3) Brockówna (Kol.) 4,96, 4) Gburkówna (Spółdz.) 4,90, 5) Wajsówna (Górn.) 4,82, 6) Penners (Kolej.) 4,80.

80 m płotki: 1) Mitan (Międzyzw.) 12,6, 2) Gościniakówna (Spółdz.) 13,5, 3) Nowicka (Metal.) 13,0, 4) Greluś (Odzież), 5) Wajsówna (Górn.), 6) Matera (Włókn.).

200 m: Gębolisówna (Międzyzwiązk.) 27,2, 2) Słomczewska (Włókn.) 27,3, 3) Brockówna (Kolej.) 27,4, 4) Cieślikówna (Odzież.) 28,3, 5) Orsztynowicz (Spółdz.), 6) Paździorówna (Metal.).

PANOWIE:

100 m: 1) Kiszka (Chemicy) 11,0, 2) Szymoszek (Kolejarze) 11,1, 3) Dunecki (Kol.) 11,1, 4) Madej (Met.) 11,3, 5) Olszewski (Spółdz.), 6) Będkowski (Włókn.).

400 m: 1) Mach (Bud.) 51,0, Puzio (Samorząd.), 53,2, 3) Rzeźniczek (Metal.) 52,6, 4) Krawczyk (Metal.) 52,8 5) Plichciński (Międzyzw.) 53,0, 6) Zalewski (Spółdz.).

110 m płotki: 1) Adamczyk (Kolej.) 15,3, 2) Dunecki (Kolej.) 16,2, 3) Krzyżanowski (Spółdz.) 16,4, 4) Chmiel (Górn.) 17,2, 5) Malecki (Spółdz.) 17,6 6) Pawliczek.

1.500 m: 1) Kielas (Spółdz.) 4:06,8, 2) Dychto (Włók.) 4:08,9, 3) Staniszewski (Samorząd.) 4:11,4, 4) Manikowski (Międzyzw.) 4:11,7, 5) Chadański (Górnik) 6) Kuraś (Górn.).

Wzwyż: 1) Zwoliński (Samorz.) 181 cm., 2) Kuźmicki (Włókn.) 176, 3) Dręgiewicz (Samorz.) 176, 4) Adamczyk (Kolej.) 176, 5) Wiprzycki (Włókn.) 171, 6) Bechounek (Metal.) 171 cm.

Oszczep: 1) Gburczyk (Samorząd.) 55,48 m, 2) Kuźmicki (Włókn.) 54,36 m, 3) Szendzielorz (Chem.) 53,02, 4) Gierutto (Samorząd.) 51,28, 5) Bekierski (Międzyzw.) 48,37, 6) Abramski (Spółdzielcy) 46,84.

5.000 m: 1) Kielas (Spółdz.) 15:40,8, 2) Piotkowiak (Międzyzw.) 15,47,8, 3) Boniecki (Spółdz.) 15:53,2, 4) Biernat (Nafta) 15:53,2, 5) Dzwonkowski (Spoż.) 6) Osiński (Leśnicy) 15:57,0.

Dysk: 1) Łomowski (Budowl.) 45,18, 2) Gierutto (Samorz.) 42,98, 3) Grzelski (Cukr.) 40,54, 4) Makulec (Samorz.) 40,47, 5) Hofman K. (Kolej.) 40,22, 6) Praski (Górnicy) 39,44.

4 x 100: 1) Spółdzielcy 44,8, 2) Metalowcy 44,9, 3) Chemicy 45,2, 4) Samorządowcy 45,3, 5) Kolejarze 47,8, 6) Górnicy.

Skok o tyczce: 1) Morończyk (Samorz.) 372, 2) Adamczyk (Kolej.) 362, 3) Malecki (Spółdz.) 348, 4) Grohman (Spółdz.) 348, 5) Majcherczyk (Górnicy) 337 6) Szendzielorz (Chem.) 337.

200 m: 1) Kiszka (Chem.) 22,5, 2) Mach (Budowl.) 22,7, 3) Dunecki (Kolej.) 23,5 4) Będkowski (Włókn.) 23,7, 5) Plichciński (Międzyzw.) 24,0, 6) Kaufman (Samorz.).

800 m: 1) Wideł (Samorz.) 2:01,0, 2) Wenda (Spółdz.) 2:01,5, 3) Nowak (Kolej.) 2:02,1, 4) Kuraś (Górn.) 2:02,1, 5) Dychto (Włókn.) 2:03,0, 6) Chudański (Górn.).

4 X 100 pań: 1) Metalowcy 51,7 sek., 2) Spółdzielcy 51,9 sek., 3) Kolejarze 52,8 sek.

4 X 400 panów: 1) Metalowcy 3.31,2 min., 2) Spółdzielcy 3.34,8 min.

Budowlani wygrali szczypiorniaka a Kolejarze „kosza"

Finałowe spotkanie w szczypiorniaku pomiędzy „Budowlanymi" a „Kolejarzami" zakończyło się zwycięstwem „Budowlanych" w stosunku 12:5 (8:2). Budowlani oparci byli o graczy drużyn AKS i Chrobrego z Groszowic, Kolejarze natomiast o drużyny ZZK Poznań i Leopolię z Opola.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Thiel II 5, Thiel I 3, Langosz i Gawoł po 2. Dla pokonanych Kulik i Pesoń po 2 oraz Helfojer 1.

Finałowe spotkanie w koszykówce pomiędzy Kolejarzami i Spółdzielcami zakończyło się zwycięstwem Kolejarzy w stosunku 51:34 (33:18). W spotkaniu o trzecie miejsce Chemicy pokonali Budowlanych 31:14 (21:7).

Samorządowcy najlepszymi piłkarzami

SAMORZĄDOWCY — METALOWCY 3:2 (0:0) (2:2)

Samorządowcy: Hymczak, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Koza, Mazur, Borek, Rożankowski, Hauton, Grodecki (Radoń), Misiak.

Metalowcy: Buja, Siwy, Kowacz, Bawaj, Duda, Ziemba, Kedra, Brom, Kubocz, Krężel, Szymura.

Spotkanie to o mały włos nie zakończyło się sensacyjnie. Zespół ligowej Cracovii, zasilony zawodnikami warszawskiej Syreny, dopiero po dogrywce uzyskał zwycięstwo nad drużyną Metalowców, stanowiącą zlepek piłkarzy z kilku drużyn A-klasowych Śląska. Gra przez cały czas wyrównana mogła się skończyć zwycięstwem Metalowców, gdyby nie wyjątkowo dobrze usposobiona obrona Samorządowców, u których zawiódł przede wszystkim atak. W tej chwili Metalowcy przewyższali wyraźnie Samorządowców. Atak ich był bardzo szybki i dużo strzelał. W przepisowym czasie wynik brzmiał 2:2 i dopiero po 15-minutowej dogrywce padła decydująca o zwycięstwie bramka.

CHEMICY — GÓRNICY 5:1 (1:1)

Chemicy: Wyrobek, Giebur, Gruszka, Kaczmarek, Baryła, Bomba, Suszczyk I, Fus, Cebula, Suszczyk II, Kubicki.

Górnicy: Wusiński, Pytlik, Czernik, Buchta, Sopa, Gajewski, Pawełczyk, Czepionka, Podeszwa, Krasówka, Pawłowski.

Spotkanie to zakończyło się, jak zresztą było do przewidzenia, zwycięstwem Chemików. Oba zespoły wystąpiły w osłabionych składach. Do przerwy gra była całkiem wyrównana, a dobrze w polu grający atak Górników łatwo forsował linie defensywne Chemików, nie mogąc jednakże zdecydować się na celny strzał. Pierwszą bramkę strzelili pokonani przez Podeszwę. Dopiero po przerwie Chemicy uzyskali dużą przewagę i rozgromili Górników. (w. k.).

*

Warszawa. (tel.) Rozegrany w ramach Igrzysk Związków Zawodowych finałowy mecz piłkarski Samorządowcy — Chemicy zakończył się zwycięstwem Samorządowców w stosunku 1:0 (1:0).

Spotkanie stało na niskim poziomie i pod względem technicznym odbiegało znacznie od spotkań drużyn klasy A, mimo, że zespół Samorządowców oparty był na szkielecie ligowym Cracovii, a drużyna Chemików na Ruchu z Wielkich Hajduk.

Właściwie zwycięstwo powinni byli odnieść Chemicy, jednakże wielka nieudolność strzałowa ich ataku i dobrze grająca obrona Samorządowców, zwłaszcza Gędłka sprawiła, że przypadkowa bramka Różankowskiego zadecydowała o zdobyciu przez nich złotego medalu. Atak Samorządowców miał coprawda jeszcze kilka doskonałych pozycji, ale dwa niebezpieczne strzały trafiły w słupki, a kilka innych wyłapał Wyrobek. Atak Chemików grał dobrze w polu, jednakże pod bramką tracił zupełnie głowę. Obrona Samorządowców dobrze wspierała pomoc z Jabłońskim I na czele. Można jej było tylko zarzucić, że trzymała się zbyt kurczowo tyłów, dzięki czemu między nią a atakiem wytwarzała się luka.

Bramka padła przed przerwą w 14 minucie ze strzału Różankowskiego w zamieszaniu podbramkowym. Nie bez winy była w tym wypadku obrona Chemików. W 16 minucie kontuzjowany został lewoskrzydłowy Samorządowców Misiak, którego z złamanym obojczykiem odwieziono do szpitala. Pod koniec spotkania przeważali Chemicy, którzy w ciągu 10 minut egzekwowali aż 4 rzuty rożne.

Sędziował p. Olewski z Krakowa.

METALOWCY — GÓRNICY 2:1 (0:0)

W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce „Metalowcy" odnieśli zasłużone zwycięstwo nad „Górnikami" zdobywając bramki ze strzałów Kubocza i Szymury. Bramkę dla „Górników" zdobył z przeboju Krasówka.

Mistrzostwa kolarskie świata

Kłąbiński nie skończył biegu

Haga (tel.). **Tegoroczne mistrzostwa kolarskie świata w konkurencji amatorów i zawodowców odbywają się w Walkenburgu (Holandia).**

W biegu szosowym na 185 km dla amatorów zwyciężył reprezentant Szwecji, Snekl, w czasie 5.16,22,1 godz., przed Lerno (Belgia), Vanlunem (Szwecja), van Estem (Holandia) i Perdromim (Włochy). Wbrew zapowiedziom, reprezentanci Polski nie wzięli udziału w mistrzostwach.

W drugim dniu mistrzostw odbył się wyścig szosowy na dystansie 270 km w konkurencji zawodowców. Startowało 40 zawodników, między nimi znani kolarze: Kłąbiński, który występował w barwach Polski oraz Marcelak, broniący barw francuskich. Nie zabrakło na starcie najlepszych kolarzy Francji, Włoch, Belgii i Szwajcarii. Mimo tak doborowej stawki, Kłąbiński już od ósmego okrążenia jechał w czołówce, niestety, na skutek defektu, musiał po 20 okrążeniach wycofać się z biegu. Los jego podzieliło 30 innych kolarzy, m. in. Coppi i Bartali.

Pierwszy do mety przybył Schotte (Belgia), przed Lazaridesem (Francja) i Teisseire (Francja). Na dalszych miejscach uplasowali się: Manizelli (Włochy), Dupont (Belgia), Kuebler (Szwajcaria), Impanis (Belgia) i Ortelli (Włochy). Marcelak, dzierżący tytuł szosowego mistrza Francji, wycofał się na 24 okrążeniu.

O wejście do Ligi

Lechia Gdańsk — PTC Pabianice 5:2 (2:1)

Łódź (tel.) Rozegrany w niedzielę w Pabianicach pierwszy mecz finałowy o wejście do ekstraklasy zakończył się zwycięstwem Lechii 5:2 (2:1).

Drużyna gości przeważała przez cały czas gry. Najlepszym jej graczem był Gwoździk, zdobywca trzech bramek. Bramki dla PTC zdobyli: Grabski i Kurowski. Widzów 5.000.

POLONIA ŚWIDNICA — RADOMIAK 2:1 (1:1).

ŚWIDNICA (tel.). W ostatnim meczu eliminacyjnym o wejście do ekstraklasy Polonia pokonała na własnym boisku Radomiaka 2:1 (1:1) zdobywając bramki przez Cichego i Kozubka. Bramkę dla Radomiaka zdobył Poszytek. Zwycięska bramka dnia padła w 8 minucie po przerwie.

Sytuacja w tej grupie nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona aczkolwiek prowadzi zdecydowanie Radomiak, i Polonia zaprotestowała do PZPN w sprawie rzekomego bezprawnego udziału w barwach szczecińskiej Gwardii jednego z piłkarzy. O ile by protesty zostały uznane wówczas miejsce Gwardii w drugiej Lidze byłoby zagrożone.

Końcowa tabela rozgrywek o wejście do Ligi państwowej w grupie III przedstawia się następująco:

Radomiak	6	7	16:8
Ostrovia	6	7	17:13
Gwardia Szczecin	6	6	10:16
Polonia Świdnica	6	4	7:13

Tarnów-Kraków 2:1 (0:0)

Tarnów (tel.). Międzymiastowe zawody piłki nożnej, rozegrane pomiędzy drużynami Tarnowa i Krakowa, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy.

Do przerwy gra była ospała i nieciekawa. Po przerwie, po zdobyciu pierwszej bramki przez Wiśniewskiego z Tarnowa, gra się ożywiła, lecz bynajmniej nie zachwycała pod względem poziomu. Wyrównanie dla Krakowa padło z pięknego strzału Wolfingera (z Nadwiślanu), a szalę zwycięstwa na stronę Tarnowa przechylił Roik II z rzutu karnego, za rękę obrońcy Miksy.

Wyścig kolarski

Warszawa. W ramach Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych ZZ rozegrano wyścig kolarski na trasie Łódź — Warszawa (130 km). Wyniki: 1) Rzeźnicki (Kol.) 3.33,20, 2) Wrzesiński (Kol.) 3.33,21, 3) Kapiak J. (Samorz.) 3.33,22, 4) Siemiński (Sam.) 3.33,23, 5) Królikowski (Kol.) 3.33,24, 6) Gabrych (Odzież.) 3.33,28, 7) Leśkiewicz (Odzież.), 8) Wójcik (Poczt.) 9) Łazarczyk (Włókn.) 10) Wandor (Międzyzw.), 11) Kopczyński (Włókniarz), 12) Paprocki (Chem.), 13) Mich (Samorz.).

Drużynowo: „Kolejarze" 46 pkt., „Samorządowcy" 31 pkt., „Odzieżowcy" — 21 pkt., „Włókniarze" — 10 pkt., „Pocztowcy" — 9 pkt., „Międzyzwiązkowcy" — 7 pkt., „Metalowcy" 2 pkt.

Kolejarze na czele

Ogólna punktacja Igrzysk [illegible]ków Zawodowych przedstawia się następująco: 1) Kolejarze — 196 pkt., 2) Metalowcy — 182, 3) Samorządowcy — 164,5, 4) Międzyzwiązkowcy — 161,5, 5) Górnicy — 161, 6) Włókniarze — 137,5, 7) Spółdzielcy — 134,5, 8) Budowlani — 122,5, 9) Chemicy — [illegible] Skórzani — 91, 11) Odzieżowcy — [illegible], 12) Spożywcy — 67, 13) Cukrownicy — 50, 14) Pocztowcy — 40,5, 15) Leśnicy — 30,5, 16) Naftowcy — 23,3 pkt.

[illegible] w Bydgoszczy odbyły się zawody o mistrzostwo II Ligi Państwowej pomiędzy SSM Gdynia, CTCIM Częstochowa i RKS Polonia Bydgoszcz. Chudy z Polonii osiągnął najlepszy czas dnia 3,01 [illegible] W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Polonia Bydgoszcz, która osiągnęła 27 pkt., następnie SSM Gdynia 14 pkt. i CTCIM Częstochowa 11 pkt.

Najsilniejszy skład Jugosławii

(Dokończenie ze strony 1)

fałszywą taktykę, zwłaszcza Parpan. W drugiej połowie sytuacja się zmieniła. Polacy grali bardzo dobrze. Podobała mi się wówczas trójka środkowa ataku.

Przywiozłem dla polskich kolejarzy zaproszenie na mecz do Jugosławii z naszą reprezentacją. Widziałem waszą kolejową jedenastkę na mistrzostwach Europy. Podobała mi się bardzo. Trójkę środkową ataku tej reprezentacji (Białas — Anioła — Bożek) uważam nawet za lepszą niż team narodowego.

— A jak to było na Olimpiadzie?

— Zdobyliśmy srebrny medal, ale prawdę powiedziawszy, mieliśmy okazję zdobycia i złotego. Szwedzi grają wprawdzie dobrze, aczkolwiek może nieco za ostro, ale są do pokonania. Niestety, nie mogliśmy o tym myśleć przy sędziu Angliku, który krzywdził nas w sposób widoczny.

— Jak się pan zapatruje na mecz w Warszawie?

— Będzie dla nas ciężki. Zdajemy sobie sprawę, że Polacy są niebezpieczni, zwłaszcza u siebie, a w piłce nożnej nigdy nic nie wiadomo i nie można niczego z góry przewidywać. W każdym bądź razie do spotkania tego przystępujemy z wolą zwycięstwa. Chodzi przecież również o puchar bałkański. Dlatego przywozimy skład, który na Olimpiadzie wywalczył drugie miejsce i srebrny medal, a więc:

w bramce: Sostaric (Partyzant); w obronie: Brozovic (Partyzant) i Stankovic (Czerwona Zwezda); w pomocy: Czajkowski I (Partyzant), Jovanovic (Partyzant) i Atanaskovic (Partyzant); w ataku: Michajlovic (Partyzant), Mitic (Cervona Zwezda), Bobek (Partyzant), Czajkowski II (Dynamo) Zagrzeb) i Vukas (Hajduk Split).

*

A więc 7 graczy Partyzanta, 2 Czerwonej Gwiazdy i po 1 z Dynamo Zagrzeb i Hajduka ze Splitu.

— Partyzant nie zdobył w tym roku — informuje dalej inż. Arseniewicz — tytułu mistrzowskiego. Wyprzedziły go Dynamo i Hajduk. Najstarszym zawodnikiem jest kapitan zespołu, obrońca Brozovic, 30 lat, najmłodszym lewoskrzydłowy Vukas — 21 lat i Czajkowski II — 23 lata. Reszta przeważnie od 25 — 26 lat.

Prawie wszyscy zawodnicy, zwłaszcza z Partyzanta, bawili już w Polsce, skąd wywieźli jak najlepsze wspomnienia. Jeżeli chodzi o wspomnienia, to ma ich najwięcej jeden z najlepszych graczy Jugosławii, pomocnik Czajkowski I. Mały, stale uśmiechnięty i żywy, tak jak zresztą i na boisku, opowiada dużo o Katowicach.

— A jak będzie na meczu w Warszawie? — pytamy Czajkowskiego.

— Mam wrażenie, że będzie to dobry mecz.

L. Kaźmierczak

*

Warszawa (tel.) W niedzielę rano na dworzec główny w Warszawie przyjechali specjalnym pociągiem piłkarze Jugosławii, którzy w środę spotkają się z reprezentacją Polski.

Przybyłych witali: wiceprezes PZPN inż. Przeworski oraz Krug, przewodniczący Kolegium Sędziów — Glinka oraz przedstawiciel GUKF — płk. Czarnik.

W niedzielę po południu byli oni obecni na uroczystościach zamknięcia pierwszych Ogólnopolskich Igrzysk Zw. Zaw. Należy dodać, że przyjechali oni do Polski w swoim najlepszym składzie olimpijskim.

(W. Kor.)

*

Dotychczasowy stan rozgrywek o puchar bałkański:

Węgry	[illegible]	5	11:1
Albania	[illegible]	4	1:6
Rumunia	[illegible]	4	5:13
Jugosławia	[illegible]	3	3:1
Polska	[illegible]	3	4:2
Bułgaria	[illegible]	1	4:7
Czechosłowacja	[illegible]	0	3:7

Wioślarskie mistrzostwa Polski

Bydgoszcz. (tel.) W Bydgoszczy odbyły się regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Przy wspaniałej pogodzie zainteresowanie regatami ze strony publiczności bardzo duże.

Dwójki bez sternika: 1) BTW Bydgoszcz 7,28 min., 2) TW Włocławek 8,05.

Jedynki pań: Dowgirt AZS Kraków — 6.20,5 min.

Czwórki pań: BTW Bydgoszcz II 5,23,6 min., 2) BTW Bydgoszcz osada I — 5,24 min., 3) WTW Warszawa.

Czwórki ze sternikiem: BTW Bydgoszcz 6.35,9 min., 2) TW Polonia Poznań 6.37,5 min.

Czwórki bez sternika: KW ZZK Bydgoszcz 6,38 min., 2) TW Płock 6.40,2 m.

Jedynki: Verey AZS Kraków 6.56,5 min., 2) Dezco AZS Kraków 7.10,9 min.

Dwójki ze sternikiem: 1) TW Polonia Poznań 8,25 min., 2) KTW Kalisz, 3)TW Włocławek.

Dwójki podwójne: Verey AZS Kraków 6,30 min., 2) Dezco AZS Kraków 6.36,2 min., 3) KW Gopło Kruszwica 7,03.

Bieg ósemek o nagrodę Prezydenta R. P.: 1) BTW Bydgoszcz 5,42 min., 2) KW ZZK Bydgoszcz 5,82 min.

Ogólna punktacja: 1) BTW Bydgoszcz 232 p., 2) KW ZZK Bydgoszcz 109 pkt., 3) AZS Kraków 94, 4) TW Płock 79, 5) KW Gopło Kruszwica 49 pkt.

Pokłosie olimpijskie

Jarosław Niecieckl

15 dni olimpijskich przesunęło się przed nami jak kolorowa taśma wspaniałego filmu, który w tych postaciach i przy tej ramie organizacyjnej już więcej nigdy nie powtórzy się. Ułożyły się w słupek matematycznych cyfr wyniki uzyskane na stadionie Wembley. Pozostały obliczenia i wrażenia, którymi żyć będziemy do



[illegible]

następnej Olimpiady w roku 1952, zanim nie znajdziemy się na zielonym stadionie w Helsinkach.

Ci, którzy mieli okazję brania udziału w poprzednich Olimpiadach, byli podczas ostatniej nieco zdziwieni brakiem rozpędu organizacyjnego, brakiem nastroju sportowego i reklamy. Olimpiada londyńska odbywała się na peryferiach Londynu i codziennie odwiedzało stadion w Wembley około 80 tysięcy widzów. Ten tłum publiczności jakże był inny swoim zachowaniem od tłumów, gromadzących się na stadionie w Kalifornii, Paryżu, Amsterdamie, czy chociażby w Berlinie. Zdaje się, że raz tylko tłum ten wybuchł okrzykiem w czasie biegu na 10 tys. m. Wybuch ten spowodowany został nie przez Anglików, a przez Szwedów, którzy przyjechali do Londynu w ilości około 30 tysięcy.

Wrzało nieco w hali, a raczej w pływalni w czasie odbywającego się turnieju pięściarskiego. Publiczność awanturowała się z powodu mylnych werdyktów sędziowskich. Chwilami awantury te przypominały nam ujeżdżalnię w Warszawie, halę w Katowicach, czy budę drewnianą w Łodzi. Boks — boksem zawsze pozostanie.

Skoro mówimy już o boksie, to przede wszystkim trzeba zabrać głos na temat koniecznej potrzeby zmienienia w Polsce systemu walki. Trzeba zmienić szkołę przechodząc z dotychczasowego systemu angielsko - szwedzkiego na szkołę amerykańsko-francuską, która polega przede wszystkim na agresywności i na błyskawicznym wyprowadzaniu ciosu.

Nie wolno stać na ringu, jak ktoś słusznie zauważył, „trzymając ręce w kieszeni", bo taki bokser przegra jak przegrali Kolczyński, Kasperczak, Bazarnik i częściowo Szymura. Bokser, który nie ma szybkości nie ma nic do powiedzenia na ringu. Bokser, który nie umie sam narzucić własnego systemu walki nigdy nie będzie zwyciężać w poważnych pojedynkach.

Antkiewicz zdobył medal za trzecie miejsce tylko dzięki temu, że był agresywny i że po prostu bił. Bił on tak jak umiał. Czasami bił nawet otwartą rękawicą, co było bardzo niebezpieczne ze względu na obostrzenia regulaminowe. Bokser bijący otwartą rękawicą otrzymywał przestrogę, a za drugim razem napomnienie.

Jeżeli jednak zdarzył się następny wypadek bicia otwartą rękawicą, to automatycznie zawodnik został zdyskwalifikowany. Być może, że Antkiewicz waliłby jeszcze szybciej i silniej. Być może, że padałyby gęściej jego ciosy, ale Antkiewicz musiał uważać, bo niemal w każdym pojedynku miał już po jednym napomnieniu. Mimo jednak tych napomnień i straty trzech punktów Antkiewicz wygrywał, bo był rzeczywiście jednym z lepszych pięściarzy turnieju.

Po powrocie z Londynu do Warszawy słyszałem o istnieniu projektu utworzenia specjalnego ośrodka wyszkoleniowego przy GUKF przy współpracy oczywiście PZB. Uważamy, że tego rodzaju projekt jest bardzo szczęśliwy i skoro mamy zamiar utrzymywać stosunki sportowe z zagranicą, to musimy ujednostajnić styl i zmienić szkołę. Sztam wiele skorzystał. Sztam podpatrzył w Londynie sposób walki i jest on obecnie jedynym bodaj kandydatem objęcia wychowania naszych pięściarzy. Trzeba szukać młodych i dobrze zbudowanych chłopców, a w 1952 roku w Helsinkach powinniśmy we wszystkich wagach wystawić ośmiu Antkiewiczów, którzy zdobędą nam nie tylko jeden brązowy medal, ale znacznie więcej i to nie tylko brązowych.

Bodaj w boksie mieliśmy w Londynie najlepszą markę i niewątpliwie w przyszłości w tej gałęzi sportu będziemy zawsze odgrywać poważną rolę. Trzeba tylko poważnie zabrać się do pracy, a zwycięstwa nas nie ominą.

Wembley jako stadion olimpijski niezbyt nadawał się do zorganizowania tego rodzaju imprezy co Igrzyska Olimpijskie. Przede wszystkim bieżnia była nie drenowana i w czasie padającego deszczu powstawały bajora z wodą. W czasie biegu na 5 km żal było patrzeć na Zatopka, który grzązł w bieżni i nie mógł sobie poradzić z trudnościami technicznymi. Nie położono nawet mat, czy też szmat, żeby zabezpieczyć bieżnię. To samo zresztą działo się w czasie dziesięcioboju.

Piękną inowacją było ustawienie aparatów radiowych z ekranami telewizyjnymi. Można było spożyć posiłek w klubie dziennikarskim i widzieć jak skakali do wody zawodnicy, czy jak się odbywał przedbieg na 110 m przez płotki.

Rzecz oczywista, że do najciekawszych punktów programu należały konkurencje lekkoatletyczne. Królowa sportów święciła tym razem sukcesy. Trybuny by-



Fragment z finałowego meczu piłkarskiego na Olimpiadzie o brązowy medal, pomiędzy Danią i Anglią. Bramkarz d[illegible]son w czasie akcji. Z prawej zawodnik francuski Herbolut w czasie finałowej jazdy żaglówek na skutek silnego wiatru i dużej fali, która zalewała mu żaglówkę musiał opróżniać ją z wody gdyż inaczej groziło jej zanurzenie.

ły szczelnie zapełnione, a w czasie największego napięcia, jak przy starcie finału biegu na 100 m zalegała cisza jakby „makiem zasiał". Milczeniem przyjęto również wycofanie się z biegu słynnego rekordzisty świata, syna Finlandii. Hegemonia biegaczy Finlandii została przerwana. Zazdrościliśmy Czechom, że posiadają tej klasy biegacza co Zatopek i w milczeniu przyjęliśmy do wiadomości fakt wykreślenia na wieki rekordu Kusocińskiego. Być może jednak, że za kilka lat wyłoni się u nas nowy talent, który stanie na podium mistrzów.

Chcąc jednak posiadać talenty sportowe, musimy wszyscy przyczynić się do tego.

Jarosław Niecieckl.

Franciszek Bieniosek

Po raz 13 Jugosławia

HISTORIA 12 SPOTKAŃ

Międzynarodowy sezon piłkarski Polski wzbogaci się wkrótce o dalsze międzypaństwowe spotkanie. Piłkarze nasi po raz trzynasty zetkną się z naszymi pobratymcami południowymi. Historia piłkarstwa jugosłowiańskiego przed wojną przypomina wielce piłkarstwo polskie. Związek Jugosłowiański założony w kwietniu 1919 r. jest starszy od PZPN o 8 miesięcy, gdyż ten powstał w grudniu tegoż roku. Natomiast na terenie międzynarodowym FIF pojawiły się oba związki równocześnie, bo oba przyjęte zostały w maju 1923 r. Podobieństwa doszukać się można także w drodze rozwojowej, jaką szło piłkarstwo naszych pobratymców. Zagrzeb odpowiadający naszemu Krakowowi był przez szereg lat centrum, z którego czerpały inne, młodsze w tradycję ośrodki.

Kontakt piłkarstwa polskiego z jugosłowiańskim przed wojną przedstawiał się dosyć skromnie. Spotkania międzyklubowe, które przecież decydują o nim, ograniczały się tylko do kilkunastu. Pierwszym z nich była gościna Wisły w roku 1913 w Zagrzebiu. Było to jedyne spotkanie za czasów niewoli obu narodów. Po pierwszej wojnie światowej nawiązano stosunki sportowe dopiero w roku 1922 w Zagrzebiu. Potem Cracovia gościła w Belgradzie, gdzie po kilku latach pojawia się także Garbarnia i Warszawianka. Wreszcie w roku 1933 Cracovia spotkała się z zagrzebską Concordią w czasie uroczystości słowiańskich w Nitrze, a w późniejszych latach spotkania międzynarodowe Polaków z Jugosłowianami tak samo należały do rzadkości.

Pod tym względem o wiele korzystniej przedstawia się kontakt drużyn reprezentacyjnych. Rozpoczęte w roku 1922 spotkania międzypaństwowe utrzymały się pierwotnie zaledwie przez dalszy rok 1923. Nastąpiła potem przerwa, która usunięta została dopiero w roku 1932 i od tej daty każdy rok przynosił spotkania międzypaństwowe, których powagę zwiększała ufundowana przez Prezydenta R. P. nagroda honorowa.

Dotychczas reprezentacje Jugosławii i Polski zetknęły się

12 RAZY

z czego czterokrotnie w Belgradzie, trzykrotnie w Warszawie, dwukrotnie w Zagrzebiu i po jednym razie w Krakowie, Poznaniu i Katowicach. Pięciokrotnie Polacy, a sześciokrotnie Jugosłowianie opuszczali boisko jako zwycięzcy, jeden raz remisując.

Stosunek bramek 37:32 na korzyść Jugosławii.

Pierwsze międzypaństwowe spotkanie zakończone naszym zwycięstwem 3:1 miało miejsce w Zagrzebiu w roku 1922. Drużyna polska wystąpiła wówczas w składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Synowiec, Cikowski (wszyscy Cracovia) Spojda — Warta, Mielech — Cracovia, Kuchar — Pogoń, Kałuża — Cracovia, Garbień — Pogoń i Sperling — Cracovia. Bramki uzyskali Kałuża 2 i Garbień 1, sędziował p. Retschury Austria.

Polacy grali wówczas doskonale we wszystkich liniach a sławna swym systemem „jednego obrońcy" gra obrońców Cracovii doprowadziła do rozpaczy atak jugosłowiański, który nie mógł się uporać z ich taktyką.

Wręcz odmiennie przedstawiało się następne spotkanie w Krakowie

3 CZERWCA 1923 R. PRZEGRANE 1:2

Polska wystąpiła do tego spotkania w następującym składzie: Wiśniewski — Wisła, Gintel, Fryc, Synowiec, Cikowski (wszyscy Cracovia), Spojda — Warta, Zimowski — Cracovia, Kuchar — Pogoń, Kałuża — Cracovia, Garbień — Pogoń i Sperling — Cracovia.

Jedyną bramkę strzelił Kałuża, sędziował tak samo p. Retschury.

PO 7 LATACH PRZERWY

nastąpiło 25 października 1931 roku trzecie z rzędu spotkanie w Poznaniu. Sukces Polski w stosunku 6:3 uzyskała drużyna w składzie: Fontowicz — Warta, Martyna — Legia, Bułanów — Polonia, Kotlarczyk I i II — Wisła, Mysiak — Cracovia, Riesner — Garbarnia, Kniola Warta, Nawrot i Ciszewski — Legia oraz Balcer — Wisła.

Bohaterem spotkania był Balcer, strzelec 3 bramek. Kniola uzyskał 2, a Martyna 1 bramkę z rzutu wolnego. Sędzia zawodów p. Christ — Czechosłowacja.

W roku 1932 dnia 29 maja Polacy zwyciężają ponownie w Zagrzebiu

3:0

Skład Polski znacznie zmieniony przedstawiał się następująco: Olfinowski — Cracovia, Martyna — Legia, Bułanów — Polonia, Kotlarczyk II — Wisła, Wilczkiewicz — Garbarnia, Mysiak — Cracovia, Riesner i Pazurek — Garbarnia, Nawrot i Ciszewski — Legia oraz Bator — Garbarnia.

Strzelcami bramek byli: Nawrot 2 i Ciszewski 1. Zawody prowadził p. Christ.

NOWE ZWYCIĘSTWO

odnieśli Polacy w 1933 r. w stos. 4:3, grając w składzie: Albański — Pogoń, Martyna — Legia, Pająk — Cracovia, Kotlarczyk I i II — Wisła, Mysiak — Cracovia, Niechciol Pogoń, Artur — Wisła, Nawrot — Legia, Pazurek — Garbarnia, Wodarz — Ruch i rezerwowy Król.

Strzelcami bramek byli Nawrot 2, Niechciol i Król po jednej. Sędzią zawodów był p. Zamsek.

DRUGĄ PORAŻKĘ

w stosunku 1:4 ponieśliśmy z Jugosławią 24 sierpnia 1934 roku w Belgradzie.

Głównym powodem naszej przegranej był wielki upał. Termometr wskazywał w cieniu 36 stopni, a w słońcu to już „piekło". Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Keller, Martyna, Bułanów, Kotlarczyk II, Cebulak, Zizka, Niechciol, Nawrot, Peterek, Wilimowski i Wodarz, rezerwowi Szczepaniak, Michalski i Frymarkiewicz. Jedyną bramkę zdobył Wilimowski. Sędziował — p. Xifando.

SIÓDME ZAWODY

z Jugosławią, które odbyły się 18 sierpnia 1935 w Katowicach, przyniosły nam w obecności 22.000 widzów trzecią porażkę w stosunku 2:3, mimo, że prowadziliśmy do przerwy ze strzałów Matyasa i Peterka 2:0.

Wszyscy gracze stanęli w pierwszej połowie na tak wysokim poziomie, iż zwycięstwo naszej drużyny nie ulegało żadnej wątpliwości. Jugosłowianie byli wprost bezradni. Polacy zaskoczyli ich własnym atutem, a mianowicie szybkością i celnymi strzałami na bramkę. Jugosłowianie schodzili na przerwę z boiska widocznie speszeni i zmartwieni.

Po przerwie, która miała być dalszym etapem naszego sukcesu zaszły nieoczekiwanie zmiany. W drużynie polskiej chorego Martynę zastąpił rezerwowy obrońca Michalski, a u Jugosłowian nastąpiły zmiany na środku ataku i prawym łączniku.

Wpłynęły one znacznie na przebieg i wynik gry. Bowiem atak gości zyskał niebywale na sile, podczas gdy nasze linie defensywne poniosły poważną stratę.

W 16 i 17 minucie po przerwie środkowy napastnik Jugosłowian wyrównuje, a w kilkanaście minut później pada zwycięska dla nich bramka.

Ogólne wrażenie po meczu pozostało przykre, gdyż zmarnowano pewne już nieomal zwycięstwo. Drużyna Polska wystąpiła w następującym składzie: Albański, Martyna (Michalski), Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Piec, Matyas, Peterek, Artur i Kisieliński.

NAJWIĘKSZA KLĘSKA

przed wojną w spotkaniach z Jugosławią miała miejsce 6 września 1936 r. w Belgradzie; przegraliśmy 3:9.

Zwycięstwo Jugosłowian było zasłużone, choć wypadło ono w stosunku do przebiegu gry za wysoko. Przegrana była rezultatem bardzo słabej gry naszych „tyłów", które grały chaotycznie i bez jakiegokolwiek planu.

Stosunkowo najlepszą częścią drużyny w tym meczu był atak, który jednak nie umiał wyzyskać wszystkich sytuacji podbramkowych.

Skład drużyny przedstawiał się następująco: Madejski, (Andrzejewski), Martyna, (Góra), Gałecki, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Szerfke, Peterek, God i Wodarz. Bramki zdobyli: Peterek 2 i Wodarz 1. Sędziował p. Christ — Czechosłowacja.

DZIEWIĄTE ZAWODY

z Jugosławią, które się odbyły 10 października 1937 r. w Warszawie, były nie tylko zawodami międzypaństwowymi, ale zarazem i o mistrzostwo świata.

Zwycięstwo nad Jugosławią odniesione w stosunku 4:0 w meczu eliminacyjnym do mistrzostw świata, posiadało specjalną wymowę i znaczenie. W składzie tych rozgrywek żonglowano Polską jako krajem, z którym uważano, że nie trzeba się było liczyć.

Zawody należały do wyjątkowo ładnych. Drużyna polska górowała nad przeciwnikiem szybkością. Również ambicją i zaciętością w walce o piłkę przewyższaliśmy Jugosłowian, którzy natomiast wykazali lepszą grę głową i lepsze ustawianie się. Zwycięstwo nasze było zasłużone. Najlepszą częścią drużyny był atak i Krzyk w bramce.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Krzyk, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nyc, Dytko, Habowski Piątek Wostal, Wilimowski i Wodarz. Bramki zdobyli Piątek 3 i Wilimowski 1. Sędzia zawodów p. [illegible]

3 KWIETNIA 1938 W BELGRADZIE 0:1

Rewanżowy mecz o mistrzostwo świata, który odbył się w Belgradzie, zakończył się nikłą porażką naszej drużyny, tak, że drużyna polska mając w 2 spotkaniach lepszy od Jugosłowian stosunek bramek zakwalifikowała się ostatecznie do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata.

Najlepszą częścią drużyny polskiej były formacje obronne. Skład naszego zespołu Krzyk, Szczepaniak, Gałęcki, Góra, Nyc, Dytko, Habowski, Piątek, Wostal, Willimowski i Wodarz. Sędziował p. Barlassina.

OSTATNI MECZ PRZED WOJNĄ Z JUGOSŁAWIĄ 12 WRZEŚNIA 1938 R.

był zarazem meczem o puchar króla Piotra II i zakończył się wynikiem

4:4

Drużynie naszej daleko było do zespołu, który rok przedtem pokonał Jugosławię 4:0, a jeszcze na wiosnę rozgromił Irlandię 6:0.

W przeciwieństwie do roku poprzedniego kiedy ton i smak grze nadawali Polacy, tym razem Jugosłowianie dominowali wyraźnie nie tylko szybkością, ale zwłaszcza wyrafinowaną techniką. Polacy natomiast ofiarnością. Wynik remisowy był sprawiedliwy.

Polska wystąpiła w następującym składzie: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Piec I, Piątek, Korbas, (Wostal), Wilimowski i Wodarz. Bramki zdobyli: Wilimowski 2, Korbas i Piątek po jednej. Sędziował p. Eklund.

I WRESZCIE...

Dwunaste spotkanie z Jugosławią (pierwsze po wojnie), które się odbyło w październiku ubiegłego roku w Belgradzie skończyło się naszą porażką 1:7.

Głównym powodem tak wysokiej klęski było przemęczenie naszych graczy podróżą.

Skład drużyny polskiej przedstawiał się następująco: Jurowicz (Skromny), Włodarczyk, Flanek (Barwiński), Szczurek, Parpan, Gajdzik, Barański, Cieślik, Spodzieja, Gracz, Hogendorf (Baran). Bramkę zdobył Cieślik. Mecz sędziował Ilinescu Rumunia.

Ze świata

Dublin (tel.). Amerykańska reprezentacja bokserska, która brała udział w Olimpiadzie walczyła z Irlandią, wygrywając 12:4. Tylko w wadze muszej i średniej Irlandczycy pokonali reprezentantów USA.

Bratysława (tel.). Wiedeńska reprezentacja piłkarska juniorów rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z taką reprezentacją Bratysławy, zwyciężając 5:2.

Meksyk City (obsł. wł.). Czwarty występ czeskiej drużyny piłkarskiej SK Bratysława na terenie Meksyku zakończył się jeszcze jednym zwycięstwem nad drużyną „Slag Zafara" 3:0.

Dundee (tel.). Piłkarska reprezentacja Danii, która w rozgrywkach olimpijskich zdobyła brązowy medal, rozegrała towarzyskie spotkanie z reprezentacją szkockiego miasta Dundee (gdzie swego czasu gościła reprezentacja Polski południowej), przegrywając w wysokim stosunku 2:5.

Paryż (tel.). W Paryżu odbyły się obrady Komisji organizacji piłkarskich mistrzostw świata w roku 1950 w Rio de Janeiro. Przewodniczył Francuz Rimet. W mistrzostwach tych będzie grał każdy z każdym po jednym meczu, ażeby zapobiec wyeliminowaniu dobrych drużyn. Koszty podróży poszczególnych reprezentacji poniesie Brazylia. Rozgrywki odbędą się pomiędzy 15 czerwca a 15 lipca.

Edynburg (tel.). Drugi występ piłkarskiej reprezentacji Danii na terenie Szkocji zakończył się ponowną porażką. Tym razem przeciwnikiem Duńczyków był mistrzowski zespół Szkocji, Hibernians z Edynburga. Gospodarze zwyciężyli przekonywująco 5:0 (3:0).

Scarbourough (tel.). Odbywające się tu rok rocznie mistrzostwa tenisowe północnej Anglii przyniosły w tegorocznych rozgrywkach pierwsze sensacje, a to w postaci wyeliminowania dwuletniego już mistrza północnej Anglii, Polaka, Tłoczyńskiego. W pół finale przegrał on do występującego w barwach Indii Kukelejewicza w dwu setach 2:6, 4:6.

Bratysława (tel.). Międzypaństwowy mecz pływacki pań pomiędzy Czechosłowacją a Austrią wygrały Czeszki 47:29.

4 dni walk w igrzyskach związkowych

Uroczystość otwarcia

WARSZAWA. W czwartek stadion W. P. w Warszawie przedstawiał niecodzienny widok. Pięknie udekorowany flagami o barwach narodowych i poszczególnych Związków Zawodowych już na długo przed godziną 17 zaczął się wypełniać tłumem publiczności. Ogólny zachwyt budziły ustawione za trybuną słupy z godłami 16 Zw. Zawodowych również pięknie przystrojone w barwne chorągiewki.

O godz. 16,30 w takt marsza bezustannie granego przez orkiestry kolejarzy, górników i samorządowców na zieloną murawę boiska wkroczyły reprezentacje poszczególnych związków. Każda z nich niosła sztandary o swoich barwach, a zawodnicy ubrani byli w odmiennego koloru kostiumy, dzięki czemu na murawie boiska ułożyła się niezwykle barwna mozaika.

W loży honorowej zasiedli: minister Skrzeszewski, min. Świątkowski, min. Osóbka-Morawski, przewodniczący KCZZ — Witaszewski, sekretarz generalny KCZZ — Kuryłowicz oraz przedstawiciele Ambasady Jugosłowiańskiej.

Punktualnie o godz. 17, członek Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej — Grochowski złożył raport przewodniczącemu KCZZ, oddając mu głos.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt biało-czerwoną flagę. Był to sygnał do rozpoczęcia defilady. Przed trybuną honorową przedefilowały wśród niesłychanego entuzjazmu kolumny zawodniczek i zawodników Zw. Zaw. Cukrowników, Samorządowców, Chemików, Kolejarzy, Budowlanych, Górników, Spółdzielców, Metalowców, Włókniarzy, Pocztowców, Spożywców, Naftowców, Leśników, Skórników i Odzieżowców. Defiladę zamykały zespoły gimnastyczek i gimnastyków. Następnie odbyły się pokazy gimnastyki zespołowej kobiet i mężczyzn.

Ostatnim punktem programu otwarcia były zawody piłki nożnej, rozegrane między reprezentacjami Związków Zawodowych Polski i Jugosławii. (Korycki W.)

Drugi i trzeci dzień

W drugim dniu Igrzysk rozgrywano spotkania ćwierćfinałowe w boksie, piłce ręcznej, finały w pływaniu, podnoszeniu ciężarów, lekkoatletyce oraz półfinały w piłce nożnej, przy niezbyt dobrej pogodzie. Zimno i padający deszcz uniemożliwiły osiągnięcie lepszych wyników, szczególnie w pływaniu i lekkoatletyce. W boksie zanotowaliśmy niespodziewane porażki Kleina, Urbaniaka i Janiszewskiego. W pływaniu bardzo dobrze zaprezentowała się młoda zawodniczka Dobranowska. Ramola wygrał o dłoń z Marchlewskim na 400 m st. dow. W lekkoatletyce zanotowaliśmy porażkę Wajsówny z Dobrzańską w dysku. K. Hoffman w trójskoku przekroczył 14 m, w piłkarskich rozgrywkach sensacją było wywalczone dopiero po dogrywce zwycięstwo Samorządowców z Metalowcami. W piłce ręcznej nie było żadnych sensacji, jak również w podnoszeniu ciężarów. (W. K.)

W sobotę nareszcie poprawiła się pogoda. Wpłynęło to dodatnio na wyniki, szczególnie lekkoatletyczne i pływackie. Padł nawet jeden rekord Polski. Ustanowiła go sztafeta kobieca 4 X 100 m. Panie spod znaku Spółdzielców uzyskały czas 52,2 sek., a więc lepszy od rekordu klubowego Polski.

W siatkówce, koszykówce i szczypiorniaku półfinały nie przyniosły niespodzianek. Na pierwsze miejsce wybijają się tutaj przede wszystkim kolejarze, którzy zakwalifikowali się we wszystkich rodzajach piłki ręcznej do finałów.

W zapasach walczono na otwartym powietrzu przez cały dzień. W końcu przełożono resztę walk na niedzielę. (WK)

Siatka, kosz i szczypiorniak

Na boiskach Agrykoli i Parku Paderewskiego, rozgrywali wczoraj związkowcy przedboje w koszykówce, siatkówce i szczypiorniaku. Zwyciężyli faworyci i zgóry już można typować przyszłych finalistów. W siatkówce męskiej największe szanse mają kolejarze, złożeni z zawodników Olszy z Krakowa i Pomorzanina.

Zagrozić im mogą Spółdzielcy, a więc warszawski SKS, którego wartość jest wszystkim znana. Taka sama sytuacja panuje w drużynach żeńskich z tym, że kolejarze najsilniejsze punkty „czerpią" z Gedani, ZZK Poznań i Pomorzanina, a Spółdzielcy z SKS-u.

Jedną małą niespodziankę w koszu sprawili Budowlani, wygrywając z Międzyzwiązkowcami.

Pocztowcy po przegraniu z Metalowcami założyli protest dlatego, że u Metalowców grało trzech zawodników AKS-u, którzy powinni występować w barwach Budowlanych. Protest prawdopodobnie będzie uwzględniony. Faworytami i tu są Kolejarze z takimi asami, jak Grzecnowiak i Kołaśniewski.

W spotkaniu Spożywców z odzieżowcami, mało znany Spytkowski zdobył aż 50 pkt. Bardzo tym ucieszyli się panowie z PZPR-u, którzy od dawna czekają na koszykarza, umiejącego strzelać.

SZCZYPIORNIAK.

Przedboje: Międzyzwiązkowcy — Odzieżowcy 11:8 (4:2), Górnicy — Włókniarze [illegible]

SIATKÓWKA.

Przedboje: mężczyźni: Kolejarze — Górnicy 2:0, Samorz. — Cukrow. 2:1, Spożywcy — Pocztowcy 2:1, Skórzani — Budowlani 2:0, Chemicy — Naftowcy 2:0, Międzyzwiązkowcy — Odzieżowcy 2:0, Spółdzielcy — Metalowcy 2:1.

Kobiety: Górnicy — Skórzani 2:0, Cukrownicy — Spożywcy 2:0, Kolejarze — Metalowcy 2:0 Pocztowcy — Samorządowcy 2:0, Włókniarze — Chemicy 2:0, Międzyzwiązkowcy — Odzieżowcy 2:0.

KOSZYKÓWKA.

Przedboje, Mężczyźni: Kolejarze — Górnicy 56:9 (32:5), Skórzani — Cukrownicy 22:18 (14:12), Budowlani — Międzyzwiązkowcy 18:17 (9:7), Chemicy — Leśnicy 31:16 (20:6), Samorządowcy — Włókniarze 20:10 (12:4), Metalowcy — Pocztowcy 39:27 (15:21) Spółdzielcy — Naftowcy 104:14 (43:11), Spożywcy — Odzieżowcy 31:10.

Warszawa. W dalszym ciągu turnieju w siatkówce męskiej rozegrano w piątek rano spotkania o wejście do ćwierćfinału:

Kolejarze — Samorządowcy 2:0 (15:5, 15:6),

Skórzani — Spożywcy 2:1 (15:8, 10:15, 15:9),

Włókniarze — Chemicy 2:1 (8:15, 15:3, 15,11),

Międzyzwiązkowcy — Spółdzielcy 0:2 (9:15, 7:15).

W siatkówce żeńskiej padły następujące wyniki:

Cukrownicy — Kolejarze 0:2 (1:15, 4:15),

Pocztowcy — Włókniarze 2:1 (10:15, 15:7, 15:8),

Międzyzwiązkowcy — Spółdzielcy 0:2 (7:15, 10:15)

Ćwierćfinałowe spotkania w szczypiorniaku dały następujące wyniki:

Budowlani — Międzyzwiązkowcy 18:2 (10:1). Drużynę zwycięzców stanowili gracze AKS-u i „Chrobrego". Bramki dla Budowlanych zdobyli: Thiel II — 7, Klik — 5, Langosz — 4, Thiel I — 1, Gawol — 1. Dla Międzyzwiązkowców: Wolfram — 2.

Metalowcy — Skórzani 9:7 (2:5). Wynik spotkania jest wielką niespodzianką, gdyż drużynę Skórzanych stanowili ligowcy Zjednoczenia. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kulejczak — 5, Górnik — 2, Wilkosz — 1, Potyka — 1. Dla pokonanych: Krzepś — 3, Piotrowski — 2, Suchocki, Dolczyła — 1.

Ćwierćfinałowe rozgrywki w koszykówce mężczyzn przyniosły następujące rezultaty:

Kolejarze — Skórzani 47:18(29:5)

Budowlani — Samorządowcy 30:19 (16:6).

Chemicy — Pocztowcy 36.24 (21:10).

Spółdzielcy — Spożywcy 58.45 (21:10).

W dalszym ciągu rozgrywek ćwierćfinałowych szczypiorniaka osiągnięto następujące wyniki:

Samorządowcy — Spółdzielcy 10:8 (5:2).

Kolejarze — Górnicy 16:4 (6:3).

Warszawa. W sobotę rozegrane zostały półfinałowe mecze w szczypiorniaku które przyniosły następujące wyniki:

Budowlani — Metalowcy 14:7 (8:3).

Kolejarze — Samorządowcy 6:5 (1:3).

Siatkówka kobiet — półfinały:

Kolejarze — Górnicy 2:0 (15:11, 15:4).

Spółdzielcy — Włókniarze 2:0 (15:8, 15:1).

Siatkówka męska — półfinały:

Kolejarze — Skórzani 2:0 (15:7, 15:10).

Spółdzielcy — Włókniarze 2:1 (11:15, 15:8, 15:12).

Turniej pięściarski

W pierwszym dniu turnieju pięściarskiego Związków Zawodowych który odbywał się na kortach tenisowych WKS Legia w Warszawie, stoczono 32 walki. Stały one na niezbyt wysokim poziomie, a to z dwóch przyczyn: zawodnicy klasowi, zdający sobie sprawę, że w czterodniowym turnieju, aby znaleźć się w finale, trzeba poza umiejętnościami wytrzymać kondycyjnie, oszczędzali siły i walczyli ostrożnie. Skutek był, że walki wyglądały mało efektownie i odnosiło się wrażenie, że pięściarze ci nie są w formie. Zawodnicy mniej rutynowani i słabsi technicznie prowadzili walkę „na hurra", aby tylko zwyciężyć i nie licząc się z utratą sił, co przy tym systemie musiało wpłynąć na obniżenie poziomu.

Dlatego też trudno byłoby napisać od razu po pierwszym dniu, kto ma jakie szanse.

Jasne jest, że faworytami są zawsze zawodnicy o renomowanym nazwisku, jednak i tu nie obeszło się bez niespodzianek. Pierwszą z nich była porażka Selmy ze Stefaniakiem. Co prawda Selma nie zaliczał się nigdy do „orłów", jednak jego obecna forma wskazuje na zanik nie tylko kondycji lecz i umiejętności. Drugą nieoczekiwaną niespodzianką była porażka Wiklińskiego z Janiszewskim bez walki. Wikliński tak długo szykował się do niej, że spóźnił się na ring i oddał walkower.

Najpierw spisywali się zawodnicy wagi ciężkiej, kończąc swe walki przed czasem.

Ponieważ pięściarzy jest dużo, a czasu niewiele ustawiono na korcie centralnym Legii dwa ringi. Wygląda to nieco śmiesznie gdy publiczność obserwuje naraz dwa spotkania.

Najbardziej humorystyczny moment wydarzył się w czasie walki Drabkowskiego z Cebulą i Steca z Krze[illegible] kowski i Stec znokautowali swych przeciwników w tym samym momencie.

Obaj „poszkodowani" upadli równocześnie na deski a obaj sędziowie równocześnie liczyli i w tej samej sekundzie wypowiedzieli sakramen[illegible].

Nie obeszło się też bez pomyłek sędziowskich. Walka Klimeckiego ze Zmorzyńskim w wadze ciężkiej nie nastręczała żadnej trudności w ocenie nawet dla przeciętnie znającego się widza. Zmorzyński bił Klimeckiego ile tylko wszedł i bił celnie. „Staruszek" odgryzał się rzadko i anemicznie. Cóż, kiedy sędziowie zahypnotyzowani widocznie nazwiskiem Klimeckiego przyznali mu niesłuszne zwycięstwo.

Tego już nie „nieśli nerwy" jak mówi Wiech, warszawskiej publiczności. Przesadziła barierę i ogrodzenia i obsiadła korty głośno protestując.

WYNIKI 1 DNIA (CZWARTEK).

WAGA MUSZA:

Gorawski (Metalowcy) wypunktował Peplińskiego (Spółdzielcy), Smaczyński (Samorządowcy) pokonał Bor[illegible].

WAGA KOGUCIA:

Grzywocz (Górnicy) wygrał na punkty z Brzezińskim (Budowlani) i Stanikowski (Włókniarze) zwyciężył Właśniaka (Odzieżowcy) przez poddanie się tego ostatniego. Kurowski I (Samorządowcy) wypunktował Przybylskiego (Leśnicy).

WAGA PIÓRKOWA:

Matloch (Górnicy) pokonał Drążkowskiego (Kolejarze) i Panke (Spółdzielcy) wygrał z Kurowskim II (Samorządowcy) a Borowski (Chemicy) zwyciężył Dąbrowskiego (Spożywcy), Tyrała (Budowlani) wypunktował Żydeka (Metalowcy). Walkę przerwano w 1 rundzie na skutek kontuzji łuku brwiowego u Żydeka.

WAGA LEKKA:

Zorembik (Górnicy) pokonał Pietrygę (Spożywcy), Stefaniak (Włókniarze) wygrał z Selmą (Budowlani) i Rademacher (Metalowcy) zwyciężył Wesołowskiego (Cukrownicy), Kaźmierczak (Kolejarze) znokautował w 1-szym starciu Pelca (Międzyzw.).

WAGA PÓŁŚREDNIA:

Grądkowski (Budowlani) wygrał przez techn. k. o. w 3-ciej rundzie ze Spalkiem (Metalowcy), Stysiał (Samorządowcy) pokonał Grymina (Włókniarz) i Pepliński (Cukrownicy) wypunktował Kokorudę, a Michalak (Górnicy) znokautował Dampica (Leśnicy). Wikliński (Skórnicy) oddał punkty w. o. Janiszewskiemu (Międzyzw.) spóźniając się na ring.

WAGA ŚREDNIA:

Tugrowski (Włókniarze) znokautował w 2-gim starciu Sieniecha (Odzieżowiec), Rajski (Kolejarze) wypunktował Rzadkiewicza (Spółdzielcy), Rapacz znokautował w 1-szej rundzie Sikorę (Leśnicy) i Bańkowski (Spółdzielcy) poddał się w 3-ciej rundzie Kurce (Górnicy). Posmowski (Międzyzw.) wygrał z Pałką (Metalowcy), Cebulak (Cukrownicy) zwyciężył Kapuśniaka w. o.

WAGA PÓŁCIĘŻKA:

Kaczmarek (Chemicy) wypunktował Barbarowicza (Samorządowcy). Paterok (Górnicy) wygrał z Gędkiem (Budowlani).

WAGA CIĘŻKA:

Klimecki (Spożywcy) wygrał ze Zmorzyńskim (Leśnicy). Stec (Chemicy) znokautował w 1-ym starciu Krzemienia (Odzieżowcy) Grabkowski (Budowlani) znokautował w 1-ej rundzie Cebulę (Górnicy), Chyła (Skórnicy) wygrał z Jędrzynem (Cukrownicy) i Jaskóła (Włókniarze) pokonał Białkowskiego (Kolejarze).

Ćwierćfinały

Poziom drugiego dnia walk był nieco wyższy. Do ćwierćfinału zakwalifikowali się zawodnicy lepsi technicznie i większość walk była b. interesująca. Pierwsza walka miała być dokończeniem eliminacji z dnia poprzedniego. Okazało się, że nie wszyscy sędziowie, punktujący walkę Klimecki — Zmorzyński byli uprawnieni, przez co nakazano jej powtórzenie. Niestety, moralny zwycięzca Klimeckiego nie stawił się na ringu i ten ostatni wszedł do ćwierćfinałów w. d. Publiczność naturalnie dopatrzyła się w tym wszystkim „lipy" i głośno wyrażała swoje niezadowolenie. Wielka szkoda, że nie stanął również na ringu młody utalentowany zawodnik Smaczyński, którego lekarz nie dopuścił do dalszych walk.

Bardzo dobrą walkę stoczył z Rademacherem Kazimierczak, który już niedługo zagrozi naszym najlepszym bokserom.

Grądkowski, który w pierwszym dniu zakończył swą walkę nokautem, nie umiał powtórzyć tej sztuki po raz drugi. Wygrał jednak pewnie, wykazując, że jeszcze nie jest najgorszy. Nie miał szczęścia do drugiego dnia zawodów Janiszewski, który wygrawszy w eliminacjach z Wiklińskim, walkowerem przegrał wyraźnie z dobrym Michalakiem. Drugi raz miała warszawska publiczność „okazję" do przeraźliwych gwizdów podczas walki Urbaniaka ze Szczypińskim. Urbaniak, lepszy technicznie, prowadził na punkty, gdy w pewnym momencie drugiej rundy nadział się na piekielną kontrę. Upadł na deski, ale przy „4" wstał, z lekka zamroczony. Sędzia nie licząc dalej (zawodnik przez ten czas mógł przyjść do siebie) odesłał go, może zbyt pochopnie, do rogu.

Rudzki, który zyskał sobie sławę dzięki znokautowaniu Zagórskiego, walczy obecnie o wiele spokojniej. Wypuszczał co prawda swoje piekielne swingi, lecz nie dochodziły one celu. Dopiero w trzecim starciu Kołodziejski nadział się na cios i skrócił walkę o parę sekund.

Ponieważ Klimecki odniósł problematyczne zwycięstwo w poprzednim dniu, spodziewano się sensacji. Najgorzej wyszedł na tym Białek, którego Klimecki, chcąc wykazać swą formę, niemiłosiernie sprał. Sędzia ringowy — Białke.

WYNIKI TECHNICZNE:

WAGA MUSZA:

Lindner (Spożywcy) wygrał z Krajewskim (Chemicy), Sylwester (Cukrownicy) pokonał Tyńskiego (Budowlani), Kargier (Włókniarze) zwyciężył Majcherczyka (Górnicy), Gorawski (Metalowcy) przeszedł do półfinału w. o.

WAGA KOGUCIA.

Klein (Kolejarze) przegrał niespodziewanie z Kujawą (Spółdzielcy), Brzózka (Chemicy) pokonał Ciupkę (Cukrownicy), Grzywocz (Górnicy) wypunktował Rudnera (Metalowcy), Stanikowski (Włókniarze) wygrał z Kurowskim (Samorządowcy).

WAGA LEKKA:

Kryslak (Chemicy) p[illegible]skiego (Leśnicy), Kotas (Samorządowcy) wygrał dzięki dyskwalifikacji Maciejczyka (Odzieżowcy), Stefaniak (Włókniarze) wypunktował Kaźmierczaka (Kolejarze).

WAGA PÓŁŚREDNIA:

Maciejczyk (Spółdzielcy) przegrał z Grądkowskim (Budowlani), Szczepanowski (Odzieżow.) przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Borcowskim (Chemicy), Paliński (Cukrownicy) pokonał Stysiała (Samorządowcy), Michalak (Górnicy) wygrał niespodziewanie z Janiszewskim (Międzyzwiązkowcy).

WAGA ŚREDNIA:

Kossowski (Budowlani) wypunktował Nasiarka (Chemicy), Trzęsowski (Włókniarze) wygrał z Rajskim (Kolejarze), Rapacz (Samorządowcy) zwyciężył Kurka (Górnicy). Cebulak (Cukrownicy) wygrał w drugim starciu przez techn. k. o. z Posmowskim (Międzyzwiązkowcy).

WAGA PÓŁCIĘŻKA:

Bork (Leśnicy) pokonał Kulasiewicza (Włókniarze). Szczypiński (Kolejarze) wygrał przez techn. k. o. z Urbaniakiem (Metalowcy), Rudzki (Spółdzielcy) znokautował w trzecim starciu Kołodziejskiego (Spożywcy) Paterok (Górnicy) znokautował w pierwszym starciu Kaczmarka (Chemicy).

WAGA CIĘŻKA:

Flisiakowski (Spółdzielcy) odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Skwarą (Metalowcy), Klimecki (Spożywcy) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Białkiem (Samorządowcy), Stec (Chemicy) pokonał Drabkowskiego (Budowlani) i Jaskóła (Włókniarze) zwyciężył walkowerem z powodu niestawienia się Chyły (Skórnicy).

Półfinały

Poziom walk półfinałowych był już wyższy od tych, jakie stoczono w czasie dwóch pierwszych dni turnieju. Dwóch młodych pięściarzy wagi muszej Lindner i Sylwester nie mają co prawda wiele wspólnego z techniką boksowania, zaprezentowali jednak dużo odwagi i ambicji. Kargiel wszedł do finału zwyciężając nokautem, na co bynajmniej nie zanosiło się w pierwszej, wyrównanej rundzie.

Wiele emocji dostarczyła widowni walka Brzózki z Kujawą. Kiedy Kujawa w pierwszej rundzie nie zdradzał lęku przed pupilkiem Piotrkowa, a nawet trafił go kilka razy, w Brzózkę wstąpił bojowy duch. Bił bez wytchnienia przez dwie następne rundy, nie zważając na otrzymywane ciosy. Również drugi finalista wagi koguciej, Grzywocz, miał ciężką przeprawę ze Stanikowskim, który nie zląkł się głośnego nazwiska Ślązaka. Najmniej szczęścia miał w półfinale Matloch. Stoczył on zażartą walkę z Pankiem, jednak zwycięstwo nie przypadło mu w udziale. Nie chcielibyśmy krytykować orzeczeń sędzinwskich, lecz wydaje nam się, że walka była wyrównana, a Ślązak powinien zostać zwycięzcą przynajmniej za bezustanny atak.

Najlepszą walkę stoczył Rademacher. Nie znając dobrze swego przeciwnika, Stefaniaka, pozwolił mu zadać parę ciosów, aby zorientować się w jaki sposób je wyprowadza i gdzie można znaleźć luki. Robił to w czasie spotkania kilka razy z doskonałym skutkiem. Wszystkie jego ataki były potem udane, a ciosy dochodziły do celu. Ładną walkę stoczył Trzęsowski z warszawianinem Kossowskim. Obaj zadawali dużo silnych, soczystych ciosów, a różnica na korzyść Trzęsowskiego była minimalna.

Rudzki, bokser o piorunującym ciosie, pogromca tegorocznego mistrza Polski wagi średniej — Zagórskiego, trafił w półfinale na przeciwnika o jeszcze większej sile i lepszej technice. Paterok znokautował go już w pierwszej sekundzie walki. Jeszcze szybciej rozprawił się ze swym przeciwnikiem Flisiakowskim — Klimecki, nokautując go w pierwszych sekundach. Flisiakowski nie wykazywał zbyt dużej ochoty do walki. Po paru ciosach sam niemal położył się na deski.

Największą niespodzianką turnieju było zwycięstwo Steca w wadze ciężkiej nad mistrzem Polski Jaskółą, który zlekceważył przeciwnika.

S. Piotrowski.

WAGA MUSZA: Lindner (Spożywcy) wygrał na punkty z Sylwestrem (Cukrownicy) i Kargiel (Włókniarz) znokautował w 2-giej rundzie Gorawskiego (Metalowcy).

KOGUCIA: Brzózka (Chemicy) wypunktował Kujawę (Spółdzielcy), Grzywocz (Górnicy) pokonał Stanikowskiego (Włókniarze).

PIÓRKOWA: Panke (Spółdzielcy) wygrał na punkty z Matlochem (Górnicy) i Borowski (Chemicy) wygrał z Tyrałą (Budowlani).

LEKKA: Kryslak (Chemicy) pokonał na punkty Kotasia (Leśnicy) i Rademacher (Metalowcy) zwyciężył Stefaniaka (Włókniarze).

PÓŁŚREDNIA: Grądkowski (Budowlani) wygrał z Borkowskim (Spółdzielcy) przez techn. k. o. w 3 starciu i Paliński (Cukrownicy) wypunktował Michalaka (Górnicy).

ŚREDNIA: Trzęsowski (Włókniarze) zwyciężył Kossowskiego (Budowlani) i Cebula (Cukrownicy) wygrał z Rapaczem (Spółdzielcy).

PÓŁCIĘŻKA: Bork (Leśnicy) wygrał na punkty ze Szczypińskim (Kolejarze), walkę przerwano w 2 rundzie na skutek kontuzji brwi u Szczypińskiego. W drugiej walce tej wagi Paterok (Górnicy) znokautował w 1 rundzie Rudzkiego (Spółdzielcy).

CIĘŻKA: Klimecki (Spożywcy) wygrał przez k. o. w 1 starciu z Flisiakowskim (Spółdzielcy) a Stec (Chemicy) zwyciężył Jaskółę (Włókniarze).

(Wyniki finałów na str. 2)

Metalowcy najlepszymi pływakami

W pierwszym dniu zawodów pływackich rozegrano finały 400 metrów st. dow., 100 m st. grzbiet., 200 m st. klas. mężczyzn oraz 200 m st. klas., 200 m st. dow., 100 m st. grzb. oraz sztafety 4 X 100 st. klas. i 3 X 100 st. zmiennym kobiet.

Wobec zimna uzyskano czasy słabsze niż tydzień temu na mistrzostwach Polski. Jedynie Jabłoński rewanżując się za Wrocław pokonał Langnera w czasie 1:17,9 min. Finał 400 m st. dow. przyniósł zaciętą walkę Ramoli z Marchlewskim. Zadecydował finisz, na którym mniej zmęczony Ramola o dłoń wyprzedził rywala. Również na finiszu, ale bardziej przekonywująco zwyciężył w finale 100 m st. grzbietowym Jabłoński. Jeszcze na 75 m płynął on „łeb w łeb" z Langnerem, ale ostatnie 25 m wystarczyły mu na uzyskanie wyraźnej przewagi.

Szołtysek nie brał udziału w biegu 200 m st. klasycznym. Pod jego nieobecność konkurencja ta stała się łatwym łupem Krauzego, który nie zagrożony przez nikogo prowadził od startu do mety.

Finał 200 m st. klas. kobiet wygrała Kaletowa. Płynąca bardzo ładnie stylowo Dobranowska zajęła drugie miejsce ładnym finiszem, zmniejszając odległość, dzielącą ją od zwyciężczyni. 200 m stylem dowoln. przyniosło zaciętą walkę między Dzikówną a Liszkówną o... 2 miejsce, bowiem pierwsze zajęła bezapelacyjnie Bemówna. Drugą była ostatecznie Dzikówna. Finał 100 m st. grzbiet. przyniósł łatwe zwycięstwo Niedzielówne nad Kaletową, choć ta ostatnia prowadziła niemal do połowy dystansu.

Sztafeta 4 X 100 była domeną kobiet — metalowców. Tylko na pierwszej zmianie prowadziły kolejarki.

PANOWIE:

400 m dow.: 1) Ramola (Międzyzw.) 5:30,8. 2) Marchlewski (Kolej.) 5:30,8, 3) Gremlowski (Międzyzw.) 5:43,4, 4) Szafron (Górn.) 5:50,1, 5) Kornecki (Samorząd.) 5:56,7, 6) Ludwikowski (Samorząd.) 6:01,1.

100 m wznak: 1) Franczuk (Międzyzw.) 1:21,6, 2) Witczek (Włókn.) 1:27,8, 3) Winkler (Metal.) 1:32,6, 4) Olejnik (Spółdz.) 1:32,8, 5) Matuszewski (Chem.) 1:33,2, 6) Nowakowski (Spółdz.) 1:40,6.

200 m klas.: 1) Krauze (Metal.) 2:58,8, 2) Serafin (Górn.) 3:04,6, 3) Kukiok (Metal.) 3:04,7, 4) Nikodemski (Włók.) 3:06,5, 5) Brzęczek (Międzyzw.) 3:06.5, 6) Zysnarski (Samorząd.) 3:08,6.

Sztafeta 3 X 100 m zm.: 1) Metalowiec — 3:49,0, 2) Samorządowiec — 3:51,3 3) Międzyzwiązkowiec — 3:58,1, 4) Górnicy — 3:59,7, 5) Kolejarze — 4:13,5, 6) Włókniarze 4:16,1.

PANIE:

100 m wznak: 1) Niedzielówna (Metalowiec) 1:34,4, 2) Kaletowa (Metalowiec) 1:35,8, 3) Szymlkówna (Samorządowiec) 1.40,0, 4) Dzikówna (Samorządowiec) 1:40,4, 5) Daniel (Górnicy), 6) Szczepańska (Kolejarze).

200 m. klas.: 1) Kaletowa (Metal.) 3:25,6, 2) Dobranowska (Samorz.) 3:28 8 3) Istel (Górn.) 3:30,4, 4) Przybyła (Górn.) 3.31,7 5) Malicka (Międzyzw.) 3:33,1, 6) Hulckówna (Metal.) 3.53,2.

Sztafeta 4 x 100 m klas.: 1) Metalowcy — 6:30 1, 2) Samorządowcy — 6:55,7 3) Górnicy — 7:04,0, 4) Spółdzielcy — 7:18,7 5) Międzyzwiązkowiec — 7:37 4, 6) Włókniarz — 8:15,0.

W sobotę zakończono konkurencje pływackie. Przed południem eliminacje przyniosły tylko jedną sensację — porażkę Ramoli na 100 m. st. dow. do Fudały

[illegible] południu przyniosły licznie zebranej publiczności sporo emocji i dzięki ładnej pogodzie zakończyły się w szeregu konkurencji dobrymi wynikami.

Nie obeszło się niestety bez nieprzyjemnego incydentu. Marchlewski ma zwyczaj przed startem zanurzać się w wodzie a dopiero po dokonaniu tej czynności staje na słupku startowym. Starter tym razem nie czekał aż Marchlewski wyjdzie z wody i wypuścił pozostałych zawodników na 100 m st. d., zaprzepaszczając tym szanse Marchlewskiego. Konkurencja ta zakończyła się niespodzianką, gdyż wygrał Procel w czasie 1:05,1. Marchlewski zrewanżował się Ramoli za porażkę na 400 m. st. dow., wygrywając w ładnym stylu 200 m. st. dow.

Na 100 m. st. klasycznym rozegrała się zacięta walka pomiędzy Szołtyskiem, Krausem i Jabłońskim. Ostatecznie przyszli oni do mety w tej kolejności, przy czym dwaj pierwsi w jednakowym czasie.

Sensacyjny przebieg miał finał 100 m st. dowolnym kobiet. Po niesłychanie wyrównanej walce niespodziewane zwycięstwo odniosła Dzikówna przed Bemówną. Dobranowska na 100 m st. klas. kobiet próbowała pokonać Kaletową. Nie udało się jej to, ale stoczyła równą walkę.

Sztafety 5 X 50 st. dow. kobiet i 4 X 200 stylem dowolnym mężczyzn zakończyły się pewnym zwycięstwem Metalowców i Międzyzwiązkowców. (w.k.)

100 m dow.: 1 Procel (Metal.) 1:05,1. 2) Ramola (Międzyzw.) 1:05,4, 3) Zimny (Międzyzw.) 1:06,2, 4) Fudała (Metal.) 1:06,0, 5) Jakubowski (Samorz.) 1:09 5 6) Nowak (Samorz.) 1:09,6.

200 m dow.: 1) Marchlewski (Kolej.) 2:29,4, 2) Ramola (Międzyzw.) [illegible] 3) Jarra (Międzyzw.) 2:36,9 4) Szafron (Górn.) 2:41,0, 5) Kornecki (Samorz.) 2:41,2 6) Ludwikowski (Górn.) 2 43,0.

100 m klas.: 1) Szołtysek (Metal.) 1:18,5 2) Krause (Metal.) 1:18,5, 3) Jabłoński (Samorz.) 1:20,3, 4) Serafin (Górn.) 1:21,5, 5) Dobrowolski (Międzyzw.) 1:24,5, 6) Marek (Samorz.) 1:24 6, 7) Bernard (Górn.) 1:26,0, 8) Nikodemski (Włók.) [illegible]

4 x 200 m dow.: 1) Międzyzwiązkowcy 10:40,7, 2) Metalowcy 10:56,3, 3) Samorządowcy 10:58,6, Górnicy 11:04,5, 5) Kolejarze 11:25,8, 6) Włókniarze 11:33,8.

PANIE:

100 m dow.: 1) Dzikówna (Samorz.) 1:21,1, 2) Bemówna (Samorz.) 1:21,4, 3) Liszkówna (Metal.) 1:22,1, 4) Niedzielówna (Metal.) 1:22,3, 5) Matejówna (Międzyzw.) 1:26,8, 6) Żurkówna (Międzyzw.) 1:28,6.

100 m klas.: 1) Kaletowa (Metal.) 1:34,8, 2) Dobranowska (Samorz.) 1:36,[illegible] 3) Istel (Górn.) 1:37,1, 4) Maternowska (Kolej.) 1:33,5, Przybyła (Górn.) 1:38,[illegible] 6) Malicka (Międzyzw.) 1:48.

5 x 50 dow.: 1) Metalowcy 3:13,9, 2) Samorząd 3:20,6; 3) Międzyzw. 3.30,[illegible] 4) Kolejarze 3:52,7 5) Górnicy 3.55,3, 6) [illegible].

PUNKTACJA OGÓLNA ZAWODÓW PŁYWACKICH:

1) Metalowcy — 343 pkt.; [illegible] Samorząd — 325; 3) Międzyzw. — 301; 4) Górnicy — 289; 5) Kolejarze — 202; 6) Spółdzielcy — 178; 7) Włókniarze 131; 8) Budowlani — 36; 9) Chemicy — 10; 10) Poczta — 3.

W najbliższych numerach „Sportu i Wczasów" ukażą się artykuły następujących autorów: Feliksa Berlika, Antoniego Górskiego, Kazimierza Kucharskiego, prof. Ludwika Leszki, Witolda Majchrzyckiego, Jana Rottera i Marii Wardasówny.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Reprezentacyjna jedynastka na Jugosławię

Warszawa (tel.). Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, kapitan PZPN, Alfus ustalił skład drużyny reprezentacyjnej na mecz z Jugosławią w sposób następujący:

bramka: Janik, rez. Skromny;

obrona: Jandeta, Barwiński, rez. Flanek;

pomoc: Gajdzik, Parpan, Waśko, rez. Szczurek;

atak: Przecherka, Cnotę, Alszer, Cieślik, Bobula, rez. Gruner.

Udział Alszera w reprezentacji uzależniony jest od stanu zdrowia. Ostatnio nastąpiło polepszenie, nie wiadomo jednak czy do tego stopnia, by mógł on wziąć udział w meczu.

Czechosłowacja — Australia 2:3

o puchar Davisa

Boston (obsł. wł.). W ostatniej walce miedzystrefowego meczu tenisowego Australia — Czechosłowacja o puchar Davisa, rozegranej pomiędzy Sidwellem i Cerníkiem, zwycięstwo odniósł Australijczyk 7:5, 6:3, 6:3. Ostateczny wynik spotkania brzmi 3:2 na korzyść Australii, która walczyć będzie z obrońcą pucharu, Stanami Zjednoczonymi.

Tenisowe mistrzostwa Wybrzeża

W pierwszym dniu mistrzostw tenisowych Wybrzeża rozpoczęto gry popołudniu z powodu ulewnego deszczu.

Wyniki spotkań: gra pojedyncza panów: Bełdowski — Kosiński 6:2, 6:4, 6:0. W półfinałowych grach pojedynczych pań Miskova (Czechosłowacja) pokonała Popławską 6:1, 6:1, a Tłoczyńska - Tomaszewską 6:0, 6:0. W grze mieszanej para Jędrzejowska — Skonecki wygrała z parą Bleńska — Piątek 6:2, 6:0. Z powodu zapadających ciemności nie dokończono spotkań.

Sopot. Piąty dzień mistrzostw tenisowych Wybrzeża przyniósł następujące wyniki: Bratek — Olejniszyn 6:4, 2:6, 6:8, 6:0; Skonecki — Tłoczyński 7:5, 6:1, 6:2; Piątek — Faran 6:1, 6:4, 7:5; Bełdowski — Chrzanowski 6:3, 6:1, 6:4, 6:2; Dostal (Czechosłowacja) — Piątek 6:3, 6:2, 6:3, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Niewiadomska — Bleńska 7:5, 6:2, 6:1, w półfinale mistrzyni Czechosłowacji Miskova wygrała z Tłoczyńską 6:4, 6:2. Gra mieszana: Jędrzejowska, Skonecki — Pajdzikowa, Borowczak 6:2, 6:3. Tłoczyńscy — Jędrzejowska, Faran 6:2, 6:2. W podwójne: Jędrzejowska, Skonecki — Popławska, Bratek 6:2, 6:4.

Gra podwójna panów: Dostal, Skonecki — Kucharski, Jusiński 6:1, 6:2, 6:3; Tłoczyński, Olejniszyn — Mrokowski, Borowczak 6:3, 6:3, 6:2. W półfinale Dostal, Skonecki — Olejniszyn, Tłoczyński 6:2, 6:1, 3:6, 6:2; Bełdowski, Piątek — Chytrowski, Bratek 6:4, 5:7, 6:3, 6:4.

W niedzielnych rozgrywkach na turnieju w Sopocie, Skonecki pokonał w półfinale Czecha Dostala 6:3, 6:3, 6:4.

W grze półfinałowej pań Jędrzejowska pokonała Niewiadomską 6:0, 6:0. — W półfinałach gry mieszanej para czeska Miskova i Dostal pokonała parę Tłoczyńskich 6:3, 6:3.

W grze półfinałowej [illegible] 6:3, 6:3, 6:0, 6:3

Rozegrana w niedzielę pierwsza finałowa gra w grze mieszanej zakończyła się zwycięstwem pary polskiej Jędrzejowska, Skonecki nad parą czeską Dostal, Miskova 6:2, 6:1.

Reszta finałowych gier odbędzie się w poniedziałek.

Sztokholm. (tel.) W mistrzostwach lekkoatletycznych Szwecji uzyskano następujące wyniki: Wzwyż — Belinder 1,92 m, w dal — Strand 7,24 m, dysk — Fransson 47,23 m, młot — Eriksson 53,99 m, 110 m płotki — Lidman 14,7 sek., 200 m J Wolfbrand 22,5 sek. 3000 m z przeszkodami — Sjoestrand 9,07,4 min., 2) Hakstroem 9,11,6 min.

Studia W. F.

na Uniwersytecie Poznańskim

Poznań (tel.) W związku z ogłoszeniem wpisów na Uniwersytet Poznański na rok akad. 1948/49 zgłoszenia o przyjęcie na Studium WF należy składać w Dyrekcji Studium WF Uniw. Poznańskiego, Park Wilsona. Termin wpisów upływa z dniem 28 sierpnia br. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości, życiorys, metrykę urodzenia, fotografie, zaświadczenie o stanie zdrowia, dowód pobrania [illegible].

Dobory kandydatów dokonuje Komisja na podstawie [illegible] najbardziej wybitnych kandydatów.

W br. uruchomione będą następujące kursy: Studium trzyletnie pełne, uprawniające do stopnia magistra w. f., Studium trzyletnie [illegible] jest wiek od 18 do 25 lat, dodatnie wyniki badania lekarskiego i próby sprawności.

[illegible] szkolnej i sportowej dla studentów (ek) medycyny.

38 spotkań

Piłkarze śląscy rozpoczęli mistrzostwa

Liga Śląska

(A klasa wydzielona)

KOP. 35 KATOWICE — CZARNI CHROPACZÓW 2:0 (1:0)

KATOWICE. Po spotkaniu o mistrzostwo klasy A grupy wydzielonej zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:0. Od początku spotkania górnicy przejęli inicjatywę i w 8 min. zdobyli prowadzenie ze strzału Olesia. Po przerwie w dalszym ciągu przewagę gospodarzy — w 58 min. Olszów zdobywa drugą bramkę, ustalając wynik meczu.

Zawody prowadził p. Nowak. Publiczności 2.000.

POGOŃ KATOWICE — KOSZAROWA ŻYWIEC 3:0 (2:0)

KATOWICE. — Wysoką Koszarowa na terenie Katowic przyniósł jej porażkę. Pogoń przez 90 min. gościła na polowie swego przeciwnika, a tylko niedyspozycji strzałowej jej napastników zawdzięcza Koszarowa stosunkowo niewysoką porażkę. Zwycięskie bramki dla miejscowych zdobyli: Sąsiadek, Bielski i Czaja z karnego. Zawody prowadził p. Mosmo.

CONCORDIA KNURÓW — NAPRZÓD JANÓW 5:2 (1:2)

KNURÓW. — Drużyna Naprzodu była lepsza do przerwy [illegible]. Po przerwie gospodarze przejęli inicjatywę. Bramki dla Concordii zdobyli: Hajok 2, Grzegorzyca, Wolny i Górek po 1. Dla gości — Kocur 2. Sędzia p. Guzy bardzo dobry. Publiczności około 4.000 osób.

BŁYSKAWICA RADLIN — 23 NAPRZÓD RYDUŁTOWY 2:0 (1:0)

RADLIN. — Gospodarze zagrali bardzo słabo i dopiero po przerwie [illegible] zdobyć ambitnie [illegible] zespół gości. Bramki zdobyli: Warzecha i Sauer.

SIEMIANOWICZANKA — SOŁA ŻYWIEC 9:0 (3:0)

SIEMIANOWICE — Mistrz podokręgu Biała - Bielsko [illegible] [illegible] szybko i skutecznie. Dobry dzień miał strzelec 7 bramek Węgiel. Dalsze dwie bramki uzyskał Polok. Na wyróżnienie u gospodarzy zasługuje gra Chroboka i Węgla. Sędziował doskonale p. Barczyk z Katowic. Publiczności 3.000 osób.

Tabela Ligi Śląskiej przedstawia się następująco:

Siemianowiczanka	1	2	9:0
Pogoń Katowice	1	2	3:0
Błyskawica Radlin	1	2	2:0
Kop. 35 Katowice	1	2	2:0
Concordia Knurów	1	2	5:2
Naprzód Janów	1	0	2:5
Czarni Chropaczów	1	0	0:2
23 Naprzód Rydułtowy	1	0	0:2
Koszarowa Żywiec	1	0	0:3
Soła Żywiec	1	0	0:9
Ruch Wielkie Hajduki	—	—	—

A klasa

I grupa

WALCOWNIA DZIEDZICE — KOPALNIA EMINENCJA 7:0 (4:0)

DZIEDZICE. Gospodarze zagrali doskonale we wszystkich liniach, odnosząc wysokie zwycięstwo nad słabo grającym przeciwnikiem. Bramki zdobyli: Czyżyk 3, oraz Matkik i Fogt po 2.

ZABŁOCIE — 23 MAŁA DĄBRÓWKA 1:1 (0:1)

ŻYWIEC. Beniaminek klasy A zagrał w Żywcu, gdzie zmierzył się z miejscowym Zabłociem, uzyskując wynik remisowy 1:1. Bramkę dla Zabłocia zdobył Kamiński, dla gości Śmietana. Publiczności 3000.

KOP. KLEOFAS — K. S. LIGOCIANKA 0:3 (0:0)

KATOWICE. Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem obustronnych ataków, z których jednakże nie padła żadna bramka. W drugiej części Ligocianka zdobywa 3 bramki. Widzów około 2 tys.

KOP. DĘBIEŃSKO — GWARDIA KATOWICE 1:2 (0:0)

CZERWIONKA. Po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze milicjanci uzyskali zwycięstwo nad groźnym zespołem górników z Czerwionki. Bramki dla gości zdobył Strzelecki, dla gospodarzy — środkowy napastnik.

TABELA GRUPY I

Walcownia Dziedzice	1	2	7:0
Ligocianka	1	2	3:0
Gwardia Katowice	1	2	2:1
R. K. S. Zabłocie	1	1	1:1
Czarna Dąbrówka	1	1	1:1
Kopalnia Dębieńsko	1	0	1:2
Kopalnia Kleofas	1	0	0:3
Kopalnia Eminencja	1	0	0:7
K. K. S. [illegible]	—	—	—
Lechia Mysłowice	—	—	—
Z. Z. K. Katowice	—	—	—

II grupa

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — AKS CHORZÓW I B 3:3 (1:0)

ŚWIĘTOCHŁOWICE. W rozgrywkach A klasy Śląsk Świętochłowice [illegible] zasłużenie zwyciężył AKS Chorzów I B. Bramki dla gospodarzy strzelili: Zymła 4, Rudolf 3 i jedna samobójcza.

[illegible] żyli gospodarze w stosunku 9:2 (4:1).

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — RUCH RADZIONKÓW 3:3 (1:2)

TARNOWSKIE GÓRY. Do przerwy przewagę mieli goście, którzy uzyskali 3 bramki przez Mączyńskiego, Boka i Dziwica. Widzów 2000.

27 ORZEGÓW — SLAVIA RUDA

ORZEGÓW. Wynik spotkania odpowiada [illegible]. Gra prowadzona była z obu stron fair.

RUCH I B CHORZÓW — WALKA MAKOSZOWY 2:0 (1:0)

CHORZÓW. Mecz toczył się przy stałej przewadze gospodarzy, dla których [illegible] bramki zdobył Sidło.

TABELA GRUPY II

Ruch Ib Chorzów	1	2	2:0
Śląsk Świętochłowice	1	2	3:3
Ruch Radzionków	1	1	3:3
Śląsk Tarn. Góry	1	1	3:3
Slavia Ruda	1	1	1:1
27 Orzegów	1	1	1:1
AKS Ib Chorzów	1	0	[illegible]
Walka Makoszowy	1	0	0:2
[illegible]	—	—	—
Kalety	—	—	—
Piast	—	—	—
Wyzwolenie	—	—	—

B klasa

I grupa

GÓRNIK WIELOWIEŚ — TS MIKOŁÓW 3:0 (0:0). Drużyna z Mikołowa [illegible] korzyść zdobywając bramki ze strzałów Kiszy, Pietraszka i Bielowa.

PODLESIANKA — ELEKTRO ŁAZISKA 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Krzyżowski II 2, oraz Kaluża i Krzyżowski po 1. Sędziował doskonale p. Bieniek.

TS TYCHY — AKS MIKOŁÓW 1:1 (0:0). Beniaminek klasy B zwyciężył niespodziewanie dobry zespół mikołowskiego AKS-u.

ZWM ŁAZISKA GÓRNE — TUR ORZESZE 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla gospodarzy zdobył Wójcik.

Podlesianka	1	2	4:0
ZWM Łaziska	1	2	1:0
Górnik Wielowieś	1	2	3:1
TS Tychy	1	2	[illegible]
AKS, Mikołów	1	0	1:0
TS Mikołów	1	0	1:3
TUR Orzesze	1	0	0:1
Elektr. Łaziska	1	0	0:4
Pocztowy Kat.	—	—	—
Z. Z. K. Piotrowice	—	—	—

II grupa

CHEŁM — KATOWICZANKA 1:1 (0:1).

SIRA GISZOWIEC — UNIA KOSZTOWY 3:1 (1:1). Bramki dla Giszowca zdobyli Wróbel, Stachura i Stolorz po 1.

RUCH KRASOWY — FERRUM KATOWICE [illegible]

WISŁA BRZEZINKA — ORMOWIEC SZOPIENICE [illegible]

KOP. MYSŁOWICE — LIGNOZA [illegible]

Ruch Krasowy	1	2	3:0
Wisła Brzezinka	1	2	[illegible]
Kop. Mysłowice	1	2	6:2
Sira Giszowiec	1	2	3:1
Katowiczanka	1	1	1:1
Chełm	1	1	1:1
Unia Kosztowy	1	0	1:3
Lignoza	1	0	2:6
Lignoza B	1	0	[illegible]
Orm. Szopienice	1	0	[illegible]
Ferrum	1	0	0:3

III grupa

KRESY CHORZÓW — ZGODA BIELSZOWICE 4:2 (2:0).

NAPĘD KATOWICE — ŚLĄSK KOŃCZYCE 3:2 (1:1). Bramki dla Napędu zdobyli Pilarski 3 oraz Musioł 1.

NAPRZÓD LIPINY IB — URANIA KOCHŁOWICE 1:0 (0:0)

SEP GODULA — BAILDON IB 2:1 [illegible] Goduli uzyskali [illegible] i Burbisz.

Naprzód Lipiny Ib	1	2	1:0
Napęd Katowice	1	2	3:2
Kresy Chorzów	1	2	4:2
Sep Godula	1	2	2:1
Baildon Ib	1	0	1:2
Zgoda Bielszowice	1	0	2:4
Śląsk Kończyce	1	0	2:3
Urania Kochłowice	1	0	0:1
Wawel	—	—	—
Kop. Barbara	—	—	—

IV grupa

[illegible] — ORZEŁ NAKŁO [illegible] zwycięstwo odniosła ambitna drużyna [illegible]

[illegible] — STRZYBNICA [illegible] środkowy napastnik.

OLÓW STRZYBNICA — ORZEŁ BRZEZINY 5:0. Bramki dla Ołowiu [illegible] 3, Strajakowski i Kro[illegible]

[illegible]

PAPIERNIA KALETY — ZGODA REPTY 2:1 (1:0).

Ołów Strzybnica	1	2	5:0
Papiernia Kalety	1	2	2:1
[illegible]	1	2	[illegible]
Kop. Siemianowice	1	[illegible]	[illegible]
Orzeł Miasteczko	1	1	2:2
[illegible]	1	[illegible]	[illegible]
[illegible]	1	[illegible]	[illegible]
Orzeł Nakło	1	0	2:3
Zgoda Repty	1	0	1:2
Orzeł Brzeziny	1	0	0:5

Naprzód Lipiny w Częstochowie

Częstochowa (tel.). Na ciężkich [illegible] meczu o wejście do ligi pomiędzy Skrą a Naprzodem. Drużyna częstochowska sprowadziła do siebie wicemistrza Śląska, Naprzód Lipiny. Mecz zakończył się zwycięstwem Naprzodu w stosunku 3:2 (2:0).

Goście mimo braku swych czołowych graczy — Kubiaka, Dudy i Nowaka, okazali się zespołem groźnym, zwłaszcza w pierwszej połowie meczu, w której pokazali grę na dobrym poziomie, zdobywając 2 bramki przez Piecę I. Po przerwie Skra zdołała wyrównać, jednak Naprzód, na 2 minuty przed końcem meczu, zdobył zwycięską bramkę. Strzelcem jej był Piec.

Bramki dla Skry uzyskał Bulski. Sędziował p. Śliwczyński.

RKS RAKÓW — GWARDIA CZĘSTOCHOWA 1:0 (0:0)

CZĘSTOCHOWA. — W decydującym meczu o wejście do kl. A RKS Raków pokonał Gwardię z Częstochowy. Bramkę dla Rakowa zdobył Radamczyk.

TUR OLKUSZ — ZKS CHEŁMEK 3:2 (1:1)

Olkusz. W spotkaniu przyjacielskim drużyna olkuska pokonała niespodziewanie zespół drugiej ligi — Chełmek.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kiliś, Fetko i Majcher. Dla pokonanych — obie Zalewski. Widzów 2000.

Drużyna TUR-a uległa w Kluczach miejscowemu KS Klucze w stosunku 0:2 (0:0).

O wejście do Zagłębiowskiej klasy A

POLONIA SOSNOWIEC — PIASKI 3:0 (1:0)

Będzin. Na boisku [illegible] [illegible] okazała się pewnym zwycięzcą Polonii 3:0 (1:0).

Sensacyjne wyniki zawodników radzieckich

Rekord Lippa — Kobieta, która przepłynęła 100 km

Zawodnicy radzieccy uzyskali ostatnio szereg rewelacyjnych wyników, niejednokrotnie lepszych od rezultatów uzyskanych na Igrzyskach londyńskich. Oprócz rzutu dyskiem Dumbadze, która przekroczyła już 53 m, na pierwszy plan wysuwa się rekordowy rezultat Heino Lippa w dziesięcioboju, zawodnika, który dotychczas znany był ze znakomitych wyników w pchnięciu kulą.

Jego wynik 7.584 w dziesięcioboju jest najlepszym na świecie w tym roku, a o 445 pkt. lepszy od wyniku zwycięzcy olimpijskiego Mathiasa. H. Lipp uzyskał swój rekord w rodzinnym mieście Tartu. W poszczególnych konkurencjach miał on: na 100 m — 11,3; w skoku w dal 6,40; w kuli — 16,04; wzwyż — 1,70; na 400 m — 51,7; na 110 m przez płotki — 15,4; w dysku — 46,78; w tyczce — 3,40; w oszczepie — 59,70; na 1500 m — 4,49,4 min. Lipp jest studentem uniwersytetu, ma lat 28, dzierży rekord Europy w pchnięciu kulą i już w r. ubiegłym uzyskał w dziesięcioboju ponad 7000 pkt.

Przy okazji wyniku Lippa, podajemy listę najlepszych tegorocznych rezultatów w dziesięcioboju:

7584 pkt.	Lipp	— ZSRR
7224 „	Mathias	— USA
7101 „	Mondschein	— USA
7054 „	Simmons	— USA
6974 „	Heinrich	— Francja
6929 „	Kistenmacher	— Argentyna
6877 „	Andersson	— Szwecja
6841 „	Lawrence	— USA
6739 „	Mullins	— Australia
6731 „	Eriksson	— Szwecja

Z innych wyników na uwagę zasługuje sukces długodystansowca Ceburkina w biegu maratońskim odbytym w Moskwie. Uzyskał on rekordowy czas na trasie 42.195 m — 2.31.55 godz. 29 sekund za nim przybył do mety Gordienko. Trzecie miejsce zajął Pujko. Jeden z faworytów biegu Vanin prowadził jeszcze na 1,5 km przed metą.

Rekord światowy w wypieraniu lewą ręką uzyskał znany radziecki specjalista od podnoszenia ciężarów **Iwan Malcek, osiągając 111,50 kg.**

Swego rodzaju rekord ustanowiła też pływaczka radziecka **Tamara Panfilowa.** Przepłynęła ona na Wołdze trasę **100 km** w **26 godz. 48 min.** Wraz z nią płynęła 19-letnia zawodniczka Olga Petrowa, która jednak utrzymała się na wodzie tylko przez 80 km, osiągając czas 16,09 godz. Panfilowa jest jedyną kobietą na świecie, która potrafiła przepłynąć dystans 100 km.

W mistrzostwach piłkarskich ZSRR, które cieszą się największym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa sportowego Związku Radzieckiego prowadzi Spartak. 18 gier, pkt. 27 i stosunek bramek 46:17. Na drugim miejscu kroczy Dynamo z Moskwy, które ma 26 pkt. Na trzecim Dynamo Tyflis. (ag)

Niemcy i Japonia

na przyszłej Olimpiadzie

Prezes Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Szwed Edstroem oświadczył, że w przyszłych Igrzyskach Olimpijskich w r. 1952 w Helsinkach wezmą również udział Niemcy i Japonia. Nie jest wykluczone, że w razie dalszego rozbicia Niemiec, będą w Helsinkach reprezentowane dwa państwa niemieckie.

— Jesteśmy w stałym kontakcie — oświadczył Edstroem — z przedstawicielami sportu niemieckiego i japońskiego. Wiemy też, że mają oni wszystko przygotowane do zorganizowania narodowych komitetów olimpijskich.

Na pytanie, gdzie odbędą się XVI Igrzyska w r. 1956, Edstroem powiedział, że największe starania czynią cztery miasta: Buenos Aires, Chicago, Filadelfia i Detroit. (ag)

Meldunki z kraju

Poznań (tel.). Międzyklubowe regaty kajakowe [illegible] zawodników w [illegible] Matiołka i [illegible] rzewski. Wygrała ona bieg z Puszczykowa do Poznania na trasie 14 km w czasie 56.11 min.

W [illegible] zwyciężył Pocztowiec uzyskując 53,6 pkt. 2) Surma 39,7 pkt. 3) Wilki Morskie 30,6 pkt. 4) KKSP Poznań 27,7 pkt.

SZCZECIN. Drużyna czeska „Valasska" Sparta przegrała w Szczecinie mecz piłkarski z miejscową „Gwardią", w stosunku 5:3 (3:0), oraz z „Gwardią" ze Słupska w stosunku 5:3 (2:2).

KRAKÓW. Wisła osłabiona brakiem Gracza i Flanka przegrała z drużyną krakowskich „Orląt" w stosunku 3:4 (0:2).

KRAKÓW. Od konkluzji nadzw. walnego zebrania KOZPN zależeć będzie, czy krakowska A klasa powiększona zostanie z 12 drużyn na 20.

RZESZÓW. Gosząca w Rzeszowie drużyna ZZK Grom z Gdyni, pokonała w sobotę Resovię 2:0 (2:0) przegrywając w dniu następnym 1:2 (1:0) z PZ Lot.

ŁÓDŹ. Zwycięzcą meczu o mistrzostwo Ligi Żużlowej na torze DKS w Łodzi została Olimpia (Grudziądz) 20 pkt. przed Tramwajarzem (Łódź) 17 pkt. i DKS (Łódź) 16 pkt.

Rybnik (tel.) Na torze żużlowym odbyły się tu zawody motocyklowe o wejście do Ligi Żużlowej pomiędzy Polonią Bytom, Lechią Poznań i RKM Rybnik.

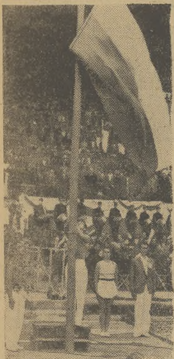
W trójmeczu pierwsze miejsce zdobyła Polonia Bytom, uzyskując 21 pkt., 2) RKM Rybnik — 16 pkt., 3) Lechia Poznań 13 pkt.

Najlepszy czas dnia na cztery okrążenia uzyskał Jankowski w czasie 1,40,2 sek.

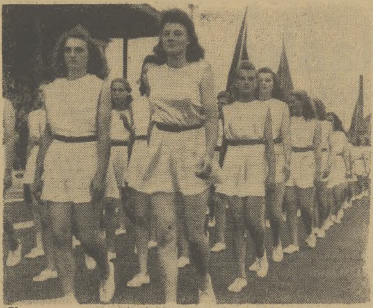
Publiczności około 7.000.

Igrzyska Związków Zawodowych w ilustracji

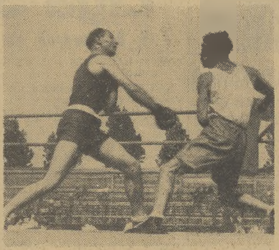
Foto API dla „Sportu i Wczasów"



Moment z otwarcia Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych w Warszawie. Wciąganie flagi na maszt.



Główną uwagę w czasie defilady zwracała na siebie doskonale prezentująca się liczna grupa gimnastyczek





Dwa momenty z turnieju bokserskiego. Na lewo weteran Grądkowski w walce ze Spałkiem, na prawo sędzia wylicza Pelca po celnym ciosie Kaźmierczaka.

Przedsmak środowego meczu

Jak grały reprezentacje Zw. Zaw. Polski i Jugosławii

Repr. Zw. Zaw. Polski: Wyrobek, Glimas, Miller, (Suszczyk), Tarka, Gajdzik (Miller), Polka, Gruner, (Różankowski), Nowak Cebula Gędłek, Wiśniewski, (Kubicki).

Repr. Zw. Zaw. Jugosławii: Zmara, Kokeza, Broketa, Djaicic, Katnic, Radonikowic, Nrcic, Lustica, Zykovic, Lokoszek, Stankovic.

Jakby uwerturą do nadchodzącego spotkania Polska — Jugosławia był mecz reprezentacji Zw Zawodowych obydwu państw. Ten wstępny egzamin, chociaż nie wypadł zbyt korzystnie dla nas, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym, uzyskanym dosłownie w ostatniej minucie gry ze strzału Suszczyka, który egzekwował rzut karny, podyktowany przez sędziego za faul na Nowaku.

Trzeba objektywnie stwierdzić, że Jugosłowianie przewyższali Polaków tak wyszkoleniem technicznym jak i grą zespołową. Jeżeli chodzi o szybkość to różnie bywało.

Przeważnie jednak do piłki pierwsi dochodzili goście.

Wyrobek ponosi wyłączną winę za bramkę przez siebie puszczoną. Musi on wreszcie zrozumieć, że gra się przede wszystkim dla wyniku, a dopiero później dla publiczności. Wszelkie „wyskoki" są może bardzo efektowne, ale raz po raz stwarzają niebezpieczne sytuacje pod bramką. Gędłek na obronie wypadł dobrze, natomiast Glimas czyni wrażenie pomyłki w reprezentacji. Rolę trzeciego obrońcy grał doskonale Tarka. Posiada on dobre warunki fizyczne i widać, że myśli w grze. Toteż środkowy napastnik jugosłowiański był tylko statystą niemal przez cały mecz.

Niespodziewanie dobrze wypadł Miller. Brak mu jeszcze doskonałości technicznej (nawet w pojęciu polskim), ale jest szybki i niezwykle zacięty. Wydaje się, że pod dobrym okiem trenera wyrośnie z niego reprezentant Polski. Z pozostałych pomocników tak Gajdzik jak i Suszczyk wywiązali się dobrze ze swojego zadania. Jest to szczególnie pocieszające, jeżeli chodzi o Gajdzika.

Najsłabszą linią w polskim zespole był atak Wydaje się, że po czwartkowym meczu kapitan związkowy zrezygnuje raz na zawsze z wystawiania Cebuli i Nowaka Ten pierwszy opuścił boisko na skutek odnowienia się kontuzji (tak jak na meczu z Czechosłowacją). Jest on już za wolny a i podania jego straciły precyzję. Nowak jest już zeawansowanym w latach zawodnikiem i nie ma nadziei, żeby oduczył się różnych nawyków ongiś modnych w piłkarstwie polskim.

Szczególnie razi przyjmowanie wszystkich bez wyjątku piłek tyłem do bramki przeciwnika, zatrzymywanie każdej akcji i gra wszerz boiska.

Ze skrzydłowych lepiej zaprezentował się Kubicki. Polka gra bez polotu. Gruner po przejściu z prawego na lewy, łącznik dużo zyskał, jednakże wydaje się, że najlepiej zagrałby na środku napadu. Chwilami, gdy po przerwie w czasie akcji zajmował stanowisko Nowaka, stawał się duszą napadu, pchając go na bramkę przeciwnika. Wszyscy bez wyjątku napastnicy popisywali się przez cały czas meczu wybitną nieudolnością strzałową.

Jugosłowianie najsilniejsze punkty mieli w formacjach defenzywnych, które całkowicie zastopowały atak polski szczególnie przed przerwą. Cała drużyna była bardzo wyrównana. Napastnicy szybko i najprostszymi sposobami dążyli pod polską bramkę, a że dysponowali silnym i celnym strzałem ustawicznie stwarzali niebezpieczne momenty pod naszą bramką.

Gra toczyła się do przerwy z dużą przewagą Jugosłowian, po przerwie natomiast stroną atakującą byli Polacy.

W 5 min. notujemy pierwszy róg dla Polski. Bramkarz Jugosłowian łapie piłkę i wybije na trzy czwarte boiska. Niedługo później Wyrobek broni ostry strzał na róg. Przewaga Jugosłowian rośnie. Za chwilę w zamieszaniu podbramkowym Gajdzik piersiami broni pustej bramki. Gra toczy się na naszej połowie boiska. Jugosłowianie zarabiają dwa rzuty rożne. W 23 minucie Wyrobek łapie daleki, ostry strzał środkowego napastnika i z piłką rzuca się na ziemię. Nadbiegający Lokoszek dobija piłkę i jest 1:0.

Po przerwie w 5 min. Gędłek egzekwuje rzut wolny z linii, ale przenosi. W 12 min. Gruner zaprzepaszcza doskonałą okazję. Niedługo potem znów niewykorzystany wolny z linii. W 25 min. Gruner strzela prosto w bramkarza. W 43 min. za faul na Nowaku sędzia dyktuje karny. Suszczyk zamienia go w wyrównującą bramkę. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa. Widzów około 20.000. (Korycki W.)



Reprezentacja ZZ Jugosławii.



Kapitanowie Polski i Jugosławii wręczają sobie kwiaty przed spotkaniem w Warszawie.



Dobrzańska wygrała rzut dyskiem, zwyciężając Wajsównę.



Mitanowa ze swym synkiem obserwuje zmagania swych koleżanek.

Gaca ze Śląska i Rakoczanka z Krakowa

— najlepsi wśród gimnastyków

Warszawa. W ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych odbyły się również zawody gimnastyczne w klasach: mistrzowskiej, I, II i III. W zawodach wzięli udział czołowi gimnastycy i gimnastyczki Polski.

W klasie mistrzowskiej kobiet pierwsze miejsce zajęła Rakoczanka (Międzyzw.), uzyskując 74,85 pkt. na 80 możliwych; 2) Kanikowska (Metal.) 65,25; 3) Krupianka (Samorz.) 64,55; 4) Łukomska (Metal.) 62,65; 5) Stępińska (międzyzw.) 60,15.

W klasie mistrzowskiej mężczyzn tytuł mistrza Związków Zawodowych zdobył Paweł Gaca ze Śląska (Górn.), uzyskując 111,9 pkt. na 120 możliwych; 2) Radojewski z Poznania (Metal.) 110,9; 3) Kucjasz (Kol.) 108,7; 4) Betyna (Skórz.) 107,6; 5) Peczka — mistrz armii poza konkursem — 103,5.

W klasie I kobiet w klasyfikacji zespołowej zwyciężyli Międzyzwiązkowcy — 176,25 pkt. przed Metalowcami 164,4 i Samorządowcami 122,2. pkt. przed Solanem (Międzyzw.) 51,95 i Czyżewskim (Metal.) 51,45.

Końcowa punktacja Olimpiady

Końcowa klasyfikacja Igrzysk Olimpijskich po zaliczeniu punktów za poszczególne konkurencje indywidualne w gimnastyce przedstawia się następująco:

1. USA 652½; 2. Szwecja 361½; 3. Francja 228; 4. Węgry 206⅔; 5. Włochy 182; 6. Finlandia 167½; 7. Wielka Brytania 163; 8. Dania 133½; 9. Szwajcaria 130½; 10. Holandia 121¾; 11. Czechosłowacja 96½ 12. Turcja 90⅓; 13. Australia 88¾; 14. Argentyna 69⅓; 15. Norwegia 68¾; 16. Belgia 65¼; 17. Austria 46; 18. Południowa Afryka 42; 19. Egipt 40¼; 20. Kanada 38⅗; 21. Jamajka 29; 22. Meksyk 27½; 23. Jugosławia 27; 24. Urugwaj 15¾; 25. Korea 15⅗; 26. Iran 11⅗; 27. Indie 11; 28. Polska 10; 29. Peru 10; 30. Brazylia 9; 31. Portugalia 9; 32. Panama 8; 33. Hiszpania 7½.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Reindlówna (Międzyzw.) 46,55 pkt. przed Marcinczakówną (Międzyzw.) 44,95 i Paździorówną (Samorz.) 43,2.

W klasie II kobiet w klasyfikacji zespołowej zwyciężyli Metalowcy 169,2 pkt. przed Górnikami 165,9 i Międzyzwiązkowcami 143,35. Indywidualnie zwyciężyła Błaszczykówna (Metal.) 44,5 pkt. przed Badurówną (Górnicy) 43,0 i Sikorzanką (Górnicy) 42,8.

W klasie III kobiet pierwsze miejsce zdobyli Metalowcy 177,65 pkt. przed Samorządowcami 141,15 pkt. Indywidualnie: 1) Czechlowska (Metal.) 45,0 przed Opechowską (Metal.) 44.9 i Lutostańska (Metal.) 44,8.

W konkurencji męskiej w klasie I zespołowo: 1) Metalowcy — 207,5; 2) Międzyzwiązkowcy — 162,05 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył Sobola S. (Metalowcy) 54,35 pkt przed Sobolą A. (Metalowcy) 54,1 i Świątkiem (Metal.) 50,5.

W klasie II mężczyzn: 1) Górnicy 213,9; 2) Metalowcy 213,3; 3) Międzyzwiązkowcy 188,7. Indywidualnie: 1) Zok (Metal.) 56,7 przed Gawronem (Górn.) 56,1 i Harwatem (Górn.) 54,7.

W klasie III: Metalowcy — 202 pkt. przed Górnikami 196,7 i Międzyzwiązkowcami 192,8. Indywidualnie: Szymaniak (Międzyzw.) — 52



Bregulanka wygrała pchnięcie kuli, uzyskując dobry wynik.

Najsilniejsi ludzie

polskiego świata pracy

Warszawa. W ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych odbył się turniej w podnoszeniu ciężarów w trójboju olimpijskim, w skład którego wchodzą: wyciskanie rwanie i podrzut. Przed zawodami odbyły się ćwiczenia pokazowe z omówieniem poszczególnych faz podnoszenia ciężarów.

W poszczególnych kategoriach uzyskano następujące wyniki:

waga kogucia: 1) Kaczmarczyk (Górn.) wyciskanie 65 kg rwanie 70 kg podrzut 90 kg — razem w trójboju 225 kg 2) Głowacki (Międzyzw.) 70 — 60 — 87,5 kg, razem 217,5 kg 3) Ścigała (Metal.) 62.5 — 62.5 — 82,5 kg — razem 207,5 kg.

waga piórkowa: 1) Niedziela (Metal.) 75 — 75 — 100 kg, razem 250 kg 2) Junkert (Górn.) 67,5 — 65 — 85 — razem 217,5 kg, 3) Sobocik (Chem.) 62,5 — 62,5 — 85 — razem 210 kg. 4) Kupczyk (Kolej.) 60 — 82,5 — 85 — razem 207,5 kg.

waga lekka: 1) Herok (Metal.) 75 — 80 — 100 — razem 255 kg, 2) Krakowski (Kolej.) 65 — 80 — 95 — razem 240 kg, 3) Słowik (Górn.) 75 — 70 — 90 — razem 235 kg, 4) Cerech (Budowl.) 70 — 67,5 — 95 — razem 232,5 kg.

waga średnia: 1) Sadowski (Budowlani) 90 — 95 — 110 — razem 292,5 kg, 2) Szklorz (Metal.) 82,5 — 82,5 — 107,5 — razem 272,5 kg, 3) Witek (Górn.) 80 — 82,5 — 100 — razem 262,5 kg.

waga półciężka: 1) Dajnowiec (Międzyzw.) 85 — 92,5 — 115 — raz. 292,5 kg, 2) Augustyn (Metal.) 82,5 — 82,5 — 112,5 — razem 277,5 kg.

waga ciężka: 1) Witucki (Chem.) 97,5 — 90 — 117,5 — razem 305,5 kg, 2) Pluciński (Kolej.) 95 — 85 — 107,5 — razem 287,5 kg, 3) Hejdek (Metal.) 95 — 85 — 107,5 — razem 287,5 kg. 4) Kaszuba (Górn.) 75 — 77,5 — 100 — razem 252,5 kg.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr Zb. Makowiczka — Zakopane, J. Mieciecki — Łódź, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań. E. Gróchólski — Przemyśl. J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin T. Strzębalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, Zb. Rybak — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-77, 355-82, (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice. Młyńska 9, tel. 3 -73, (wewn.: kier. 009. dział prenumeraty 008) — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik", Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką pocztową zł 95.—. telefon 545-60. — Drukarnia nr. 9 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". R. 17 730



Niebezpieczny moment pod bramką Polski na meczu z Jugosławią. Efektowna parada Wyrobka, asekurowanego przez obrońców.